Nr 206. Dnia 16 września. Wtorek. Dnia 4 (16) września 1879 roku.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego", wynosi w **Warszawie** rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli sr. 9 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 54).
Prenumeratę przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się.

Dziś: ŚŚ. Cyprjana B. i Eufemji M.
Jutro: 5 ran Ś. Franciszka i Justyna.
Czwartek: Ś. Józefa z Kopert. i Tomasza.
Piątek: Ś. Januarjusza Bisk. Męcz.

Wschód słońca o godzinie 5 minut 36 | Długość dnia godzin 12 minut 36
Zachód „ „ 6 „ 12 | Ubyło „ „ 4 „ 7

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:" Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Sobota: Ś. Eustachjusza M.
Niedziela: Ś. Mateusza Apost. i Ewang.
Poniedziałek: Ś. Maurycego M.
Wtorek: Ś. Tekli P. M.

OD REDAKCJI.

„Kurjer Warszawski" w kwartale IV-tym 1879 roku wychodzić będzie w tym samym jak dotąd zakresie składzie i formacie.

Prenumerata wynosi:

W WARSZAWIE:

Rocznie	rs. 6	kop.	—
Półrocznie	„ 3	„	—
Kwartalnie	„ 1	„	50
Miesięcznie	„ —	„	50

Za odnoszenie do domu dopłaca się kopiejek 5 miesięcznie.

NA PROWINCJI I W CESARSTWIE:

Rocznie	rs. 9	kop.	—
Półrocznie	„ 4	„	50
Kwartalnie	„ 2	„	25

Ponieważ stosownie do przepisów pocztowych przedpłata na pisma perjodyczne na żadnej stacji nie przyjmuje się, — raczą więc Szanowni Prenumeratorowie żądania swe adresować wprost:

„Do redakcji Kurjera Warszawskiego plac Teatralny nr 5."

W końcu redakcja ma honor upraszać szanownych prenumeratorów o wczesne nadsyłanie zamówień, przy wypisaniu dokładnego adresu, pod jakim „Kurjer Warszawski" ma być wysyłany.

— W dniu wczorajszym, jako w oktawę uroczystości Narodzenia Najświętszej Panny Marji, zakończonym został w kościele św. Ducha wprost ulicy Mostowej odpust zupełny, odbywający się tamże na cześć Najświętszej Boga-Rodzicy Dziewicy przez całe dni ośm.

Na zakończenie więc celebrował Sumę JX. Lebiedziński, Wotywę uroczystą w kaplicy przed ołtarzem Matki Boskiej odprawił JX. Chełmicki, rektor miejscowej świątyni, Słowo zaś Boże głosił JX. Wierzbiłło.

Solenne Nieszpory wraz z procesją, i kazaniem wypowiedzianem przez JX. Słowikowskiego, były zamknięciem tygodniowej tej uroczystości odpustowej.

— **Najwyższy Ukaz Imienny**, *wydany do rady państwa:*

1879 roku, 30 sierpnia. Naszemu jenerał-adjutantowi, jenerałowi jazdy, księciu Dondukowowi-Korsakowowi — Najmiłościwiej rozkazujemy być członkiem rady państwa, z pozostawieniem w godności jenerał-adjutanta. (*Dn. W.*).

— Najjaśniejszy Pan, 30 sierpnia r. b., Najmiłościwiej raczył udzielić towarzyszowi ministra spraw wewnętrznych, senatorowi, radcy tajnemu Martynowowi, order Orła Białego. (*Dn. W.*).

— Najjaśniejszy Pan, na poświadczenie ministra spraw wewnętrznych, o odznaczającej się gorliwością i pożytecznej służbie, raczył udzielić, 30-go sierpnia r. b., order św. Anny klasy 2-ej—zarządzającemu archidjecezją warszawską rzymsko-katolicką, kanonikowi Antoniemu Sotkiewiczowi. (*Dn. W.*)

— Najjaśniejszy Pan, 30-go sierpnia r. b., przez wzgląd na szczególne światłe prace i w dowód Najwyższego zadowolenia, Najmiłościwiej raczył udzielić order św. Anny klasy 1-ej—radcy tajnemu, sekretarzowi stanu, senatorowi Enochowi. (*Dn. W.*).

— Przez Najwyższy rozkaz w wydziale ministerstwa spraw wewnętrznych, z 20 sierpnia r. b.:
Posunięty, za odznaczenie się, na radcę dworu, zostający na etacie zarządu głównego w Syberji Wschodniej, niemający rangi Domaszewski (od 2-go kwietnia 1875 r.) (*Dn. W.*)

Z Paryża.

Dnia 29 sierpnia 1879 r.

(spóźnione).

Powiedzcie mi, co może być na świecie bardziej ciekawego nad człowieka, który na tyle dobrze zna głupotę swoich współobywateli, iż ma odwagę grać na tej strunie najtrudniejsze fantazje, że wydobywa z niej najwyższe, zdumiewające tony, z tem jednak umiarkowaniem, że struna nie pęka...

Przekonany jestem, żeście świadomi dobrze historji Cognarda, znanego pod nazwiskiem hrabiego de Sainte Hélène.

Przypominacie sobie zapewne, że człowiek ten z całą zuchwałością, bez drżenia, bez wahania się, potrafił włożyć sobie na głowę infułę biskupią i odprawić nabożeństwo w jednej z najpierwszych katedr Francji.

Lub innym znów razem hrabia de Sainte Hélène, włożywszy na głowę kapelusz z piórami i ubrawszy się w mundur jenerałski suto obwieszony orderami rozmaitych krajów, odbywał wobec króla i narodu przegląd wojsk francuskich...

Otóż pytam się was, na kim tu większa ciąży wina?

Czy na tym zuchwalcu, który zdołał wyzyska głupotę ludzką, czy też na tych, którzy się tak oszołomić dali?

Jakto!?

Wy, społeczeństwo, naród, jesteście tak ograniczeni umysłowo, że po stach i tysiącach przykładów zginacie czoło zawsze i ciągle przed tym osłem z bajki, który niesie złoto—i nie widzicie nawet jego uszów!

Czyż po wieki wieków, zawsze będzie dla was wystarczającem głośne imię, choć przybrane, świetny kostjum, choć zapożyczony, ażebyście się przed nim skłonili aż do ziemi, wy, którzybyście koło tego samego człowieka przeszli mimo, widząc go głodnym i obdartym?..

A jeżeli znowu ktoś skorzysta z waszej głupiej i nizkiej próżności, wyzyska waszą płaskość i płytkość moralną, wy się czujecie pokrzywdzeni!!

Jakto, czy to wam przystoi się skarżyć!?

Wy krzyczycie, wy wołacie do sądów, aby wam przyszły z pomocą, wy chcecie żeby się nad wami litowano!

A to zkąd znowu!?

. . . .

Przypomnijcie sobie także tego sławnego łotra, który się tytułował księciem Armenji.

Krawcy, stolarze, tapicerzy, złotnicy, jubilerzy, wszyscy, kto żył, płaszczyli się przed nim!

Jego książęca mość!—pomyślcie sami!

Uczciwy człowiek, urzędnik pracujący czternaście godzin dziennie, gdyby ich prosił o kredyt na sto franków, zaśmialiby mu się w oczy i gotowiby byli nazwać go oszustem.

Ale... przed drzwiami ich magazynów zatrzymała się kareta, za nią czterech lokai upudrowanych, utrzewiczonych, ohaftowanych!

Książę z niej wysiadł.

Książę wszedł do magazynu w kapeluszu na głowie, z miną wielkiego pana. Książę, nie patrząc nawet na nich, rzucił na kantor bilet wizytowy z wyrytą na nim książęcą mitrą.

A! to wiele obiecuje...

— Co jaśnie oświecony pan sobie życzy?

I niema końca ukłonom, przymilaniom, grzecznościom.

— Na kredyt? — O! owszem, wszystko, cały magazyn; może jeszcze co więcej?!

— Niech wasza książęca mość wszystko zabierze!

I to dlatego niestety, iż wy wszyscy kupcy myślicie, że ów książę o arystokratycznych manierach, nie będzie się kłócił o cenę, zapłaci przecież kiedyś i za-

KRONIKA TYGODNIOWA.

(Dokończenie.—Zobaczyć nr. 205).

Fakta przekonywają, że szkoły publiczne, a mianowicie gimnazja, nie istnieją dla ogółu, lecz dla wyjątków, skoro na miljon dzieci i młodzieży w kraju ledwie 221 przystępuje corocznie do egzaminu dojrzałości. Gimnazja mają pewien ściśle określony program, ilość uczniów, liczbę przedmiotów, ich obszar i jakość, czas trwania nauk itd. Cele tych szkół są wyższe i nie odpowiadają wymaganiom życia codziennego, tak jasno sformułowanym przez Spencera. Po cóż więc tłoczyć się do nich, wyrzekać że jest ich za mało i wołać o klasy równoległe?

Przyczyną wyścigów do ławy gimnazjalnej nie jest bynajmniej troska o wychowanie, ponieważ sami rodzice nie wiedzą: czego można żądać i spodziewać się od edukacji gimnazjalnej, co ona daje? Jestto raczej dobrowolne łudzenie się, na mocy którego sądzimy, że dziecko zostanie wychowane i że wszystkie obowiązki względem niego i społeczeństwa wypełnimy, oddając je do gimnazjum. Nie wiemy: jak chować dzieci, czego je uczyć, jak im wskazać kierunek, jak objaśnić wątpliwości i z tego powodu usuwamy je z domu.

Przytem tkwi w nas jeszcze fałszywa ambicja na ciemnocie oparta, w imię której nie myślimy o rozwinięciu i udoskonaleniu człowieka, ale o zahaczeniu go na pewnem intratnem stanowisku. Nie rozumiemy tego, że sami należąc do klasy średniej, winniśmy wśród niej dzieciom naszym wynaleźć miejsce, lecz przeciwnie — radzibyśmy je pchnąć wyżej, choćby—czy ja wiem — jak wysoko! Szewc zarabiający 800 rs. chce widzieć syna urzędniczkiem na 100-rublowej posadzie, która zresztą zapewnić mu ma trzy razy tyle dochodów (!). Urzędnik, mający 1000 rs., wymaga aby syn jego miał 3000 rs. lub 5000 rs. i tytuł.

— Pragnę — mówią — aby dzieci moje stanęły wyżej odemnie. Wszak życzenie to jest i naturalne i zgodne z interesami społecznemi.

— Prawda! Ależ owe dzieci mogą mieć te same dochody i stanowiska co i ich rodzice, a mimo to stać wyżej od nich umysłowo i moralnie. Postęp ludzkości nie na tem polega, aby szewcy zostawali hrabiami, a właściciele kawałka ziemi udzielnymi książętami, ale na tem, aby szewc dzisiejszy był lepszy i mędrszy od wczorajszego, a jutrzejszy od dzisiejszego.

Ku tym celom, ku *doskonaleniu ludzi*, niech się zwróci ambicja ojców rodzin, a będzie szlachetną. Ta, jaką widzimy obecnie, jest polowaniem na stanowiska, drogą do łapówek, płaszczenia się, szwindlów — i niczem więcej.

Kazanie to jednak nie rozstrzyga kwestji: co robić z dziećmi nie przyjętymi do szkoły.

Odpowiedź wszelako może być tylko jedna: wychowywać je za pomocą tych środków, jakie się ma pod ręką i na miejscu.

Dziecko wieśniaka niech stopniowo, ale praktycznie zapoznaje się z pracami wiejskiemi, nie pomijając żadnych, a także naukami mającemi związek z rolnictwem. Dziecko mieszczanina niech również powoli obeznaje się z rzemiosłami, nie jednem ale kilkoma, a zarazem niech w jakimś handlu nabywa wiedzy handlowej. Niech w naukach tych nic nie pomija, co sił jego nie przechodzi, chociażby to nie zgadzało się z bardzo upowszechnionemi, niestety! opinjami, wedle których usługa, odniesienie posyłki itd. należą do prac upakarzających.

Po kilku latach podobnych zajęć dziecko nie nauczy się wprawdzie żadnego rzemiosła dokładnie, nie zostanie kupcem, ale wdroży się do pracy, karności, stosunków z ludźmi, słowem: pozna życie, a jednocześnie wybierze fach, który najlepiej odpowiada jego usposobieniom i wejdzie do owego fachu z wprawą i rozgarnięciem w kilku rzemiosłach nabytem.

Tym sposobem ubezpieczy się jego przyszłość materjalną. Co się zaś tyczy: wiedzy o pielęgnowaniu zdrowia, o obowiązkach obywatelskich i rodzinnych, a dalej — nauk pomocniczych, jak: rachunki, rysunki, jeometrja, fizyka itd., do tych rzeczy wystarczą książki, objaśnienia ze strony ojca, lub pomoc specjalnego nauczyciala.

Stanąwszy na tym punkcie kwestji, potykamy się o kilka przeszkód i tak:

1) Rodzice nawet średnio oświeceni nie potrafią dać dzieciom żadnych wskazówek, ponieważ sami oddawna zaniedbali się w zajęciach umysłowych.

2) Rodzice, którzyby pragnęli szczerzej zająć się wychowaniem dzieci, nie mają odpowiednich wskazówek.

3) Dzieci — nie znajdą dla siebie zwięzłych, ale jasnych i wyczerpujących podręczników do samouctwa.

Pierwsze dwie przeszkody tym tylko sposobem u-

płaci co zacenicie, to jest cztery razy tyle ile wart przedmiot sprzedany!

I wy macie śmiałość oskarżać innych o oszustwo!

. . . . . .

To co się stało obecnie, jest tak zabawne, że doprawdy, boki zrywać od śmiechu.

Posłuchajcie!

Pewien spółczesny cygan, bez dachu i chleba, mało też skrupulatny w wyborze środków zarobku, powziął myśl wyzyskania głupoty i chciwości ludzkiej.

Zrozumiał on, że przedewszystkiem potrzeba do tego imienia, któreby „dobrze brzmiało“.

Nie bójcie się, nie nazwał się on wnukiem Molière'a, ani synem Dumas'a, ani nawet kuzynem Gambetty.

Wszystko to wy sobie możecie uważać za bardzo piękne, ale to niema wpływu na świat handlowy.

Hrabia de Maupas!

Oto świetne nazwisko!

Maupas! wspólnik zbrodni z dnia 2 grudnia.

Maupas—eksprefekt Blois, senator za cesarstwa!

Chciejcie pojąć, że ci, do których się udał ten oszust, nie byli wcale stronnikami bonapartyzmu i cesarstwa.

Nie! wcale nie!

Ale za to z handlowego punktu widzenia rzeczy, to nazwisko bonapartystowskie jest obecnie nawet pewną gwarancją.

Handlarz republikanin prawy pomyślał sobie w duchu:

— Wszakże oni dosyć na...brali!

I jako handlarz, dodał sobie, zawsze w duchu:

— Teraz jest właśnie czas robić z nimi interesa!

Pomyślicie zapewne, że umyślnie powiększam komiczność sytuacji.

Nie! to prawda najprawdziwsza!

Oszust ów więc przybiera to nazwisko, idzie do rejenta i tam hipotekuje majątek należący do tego, którego nazwisko przybrał.

Ponieważ jest on hrabią de Maupas, notarjusz, który powinien być podejrzliwy z natury swego urzędu, nie pozwala sobie nawet zadać mu choćby jedno pytanie...

Pewien kapitalista na dobra owe pożycza, zdaje mu się nawet, że go wielki spotkał zaszczyt... wszak pożycza hrabiemu de Maupas.

Nie pyta się on o nic... nie poważyłby się przecież.

Informować się, zbierać jakieś wiadomości o hrabi de Maupas!

Niepodobna, któżby śmiał.

Byłoby to obrazić tak wielkiego pana!

A jednakże—jak się pokazało—majątek ów nigdy nie należał do pożyczającego, który przecież wziął pieniądze!

Cóż wy na to!?

Ale bądźcie pewni, że pan Dupont, Martin, albo Cernard, ja, albo ktokolwiek z was, ze zwykłem nazwiskiem nie zdołałby nigdy skłonić naszego wieśniaka, żeby mu dał pieniędzy pod gwarancją domu lub innej nieruchomości.

Musielibyśmy przedstawiać akta dawniejszych sprzedaży, księgi hypoteczne, musielibyśmy cytować świadków i świadectwa!

Niewieleby brakowało do tego, żeby nas od razu posadzono na ławę oskarżonych!

Ale hrabia, hrabia de Maupas—to samo warto dziesięć, dwadzieścia, pięćdziesiąt tysięcy franków.

Głupiec!

Gdyby był miał odwagę zatytułować się księciem, dostałby sto tysięcy franków!

O śmieszności ludzka!

O źródło nieprzebrane wiecznej głupoty!

. . . . . .

Ale nareszcie wszystko się wykryło!

Teraz stawiony przed sądem oszust, będzie skazany ku ogólnemu zadowoleniu tych głupców, którzy się oszukać dali.

Zaprawdę, gdyby się to ze sprawiedliwością pogodzić dało i gdyby ci oszukani za swoją głupotę już raz przez samą stratę ukarani nie byli, skazałbym i ich na dotkliwą karę, wychodząc z tej zasady, że... głupota jest najwyższą plagą ludzkości.

Możeby to zdołało poprawić innych i zapobiedz takim potwornościom na przyszłość.

Myśl ta wyda się zapewne wszystkim szaloną—i rzeczywiście jest ona paradoksalną, ale w głębi... prawda, że bardzo głęboko... jest w niej poczucie sprawiedliwości.

J. L.

WYSTAWA W SZAWLACH.

II.

Zdaniem naszem, wystawy w Szawlach i Retowie godne są ogólniejszej uwagi, jako przykład miejscowych wystaw prowincjonalnych.

Nikt nie zaprzeczy potężnego znaczenia wystaw, dających pole do porównania, nauczających i zachęcających produkcję, wreszcie pozwalających porachować się z ową produkcją i poznać jej złe i dobre strony.

Jeżeli wystawy powszechne bardziej zdumiewają swoim ogromem i dają do porównnnia olbrzymi materjał we wszystkich najróżnorodniejszych kierunkach, jeżeli widzimy na nich ostatnie rezultaty postępu na drodze wiedzy i wytwórczości, to wystawy miejscowe w małem urządzone kółku, dlatego kółka właśnie największe mają znaczenie.

Trzeba tylko, żeby z jednej strony były one rzeczywistym obrazem produkcji miejscowości, w której są urządzone, z drugiej zaś, aby zgromadzono na nie to, co właśnie dla owego kółka mniej więcej oddalonego od centrów przemysłu i handlu będzie najbardziej nauczającem i najważniejszem.

Za wzór przeto dla innych stron uważamy przykład Szawel i Retowa, które pierwsze zdobyły się, dzięki inicjatywie dwóch zacnych obywateli: ks. Ogińskiego i hr. Zubowa, na stałe wystawy miejscowe i umieją im należyte zapewnić powodzenie.

Jedno, co moglibyśmy zastrzedz, to, że wystawy odbywające się co rok, jak obecnie postanowiono, zbyt może będą częste i w ten sposób znaczne koszta na ich urządzenie łożone mogą być stracone bez potrzeby.

Zresztą, nie znając dokładnie warunków miejscowych, nie chcemy tej kwestji przesądzać, tem bardziej, że, jak nas zapewniano, wystawy retowska i szawelska pod wielu względami się różnią.

Wystawa w Szawlach, przynajmniej obecna, ma najzupełniej charakter konkursu właścicieli większej posiadłości ziemskiej, gdy podobno wystawy retowskie mają gromadzić przeważnie okazy włościan; tak w zeszłym roku w Retowie było kilkadziesiąt włościańskich koni żmujdzkich.

W ten więc sposób wystawy szawelska i retowska, jeżeli tylko w samej rzeczy różnią się pod względem charakteru, mogą mieć każda oddzielną rację bytu i oddzielne przytem potrzeby.

Obecnie zastanowimy się tylko nad organizacją wystawy w Szawlach.

Wystawa ta, o ile mogliśmy się przekonać, była mniej więcej dokładnym obrazem wytwórczości Żmudzi i w tym kierunku komitet i dyrekcja wystawy zrobiła pono wszystko, co było można; z drugiej przecież strony, jeżeli rozważymy, że wystawa podobna dla obywatelstwa miejscowego powinna stanowić pewien rodzaj książki, z której możnaby się dowiedzieć, jakie najnowsze robią się na polu rolnictwa postępy, jakie się zaprowadza maszyny rolnicze i nowe systematy uprawy, w jaki sposób zabezpieczać się trzeba przed różnemi klęskami rolnictwo dotykającemi i t. d. i t. d., to zdaje się, że w Szawlach dla tego ostatniego celu zrobiono nie wszystko, coby należało.

Ażeby stanąć na wysokości zadania, należało urządzić systematyczny szereg prób i doświadczeń zarówno z narzędziami jak z inwentarzem i to nietylko w obecności ekspertów, lecz przy wszystkich interesujących się tą sprawą, trzeba było sprowadzić książki rolnictwa dotyczące i ułatwić ich zbyt ziemianom, wreszcie urządzić kilka odczytów, a jeżeli byłoby to z pewnych względów trudnem, chociaż parę konfidencjonalnych pogadanek w ważniejszych kwestjach rolnictwa.

Na wystawie szawelskiej, dla braku czasu, środków lub może z innych względów, wszystkiego tego zupełnie prawie zaniedbano...

Zanotować jednak winniśmy godny uwagi fakt w tym kierunku z prywatnej sfery.

Oto młody ziemianin p. Grużewski z Kurszan dał na wystawę okazy kanianki na koniczynie wraz z broszurą wyjaśniającą znaczenie tej plagi dla rolnictwa, wskazującą jej pochodzenie i zachęcającą do przedsiębrania środków przeciwko tej pladze.

Broszura pana G., napisana ze specjalną znajomością przedmiotu, wyjaśnia, że pasożyt zwany kanianką u nas nie rozszerzył się jeszcze tak strasznie, jak za granicą, gdzie specjalne w celu tępienia jej są wydawane prawa, lecz poczyna się już ukazywać.

Opierając się na powagach w rzeczach agronomji (Nobbe, Kühn, Nothusnis), pan Gr. wylicza dalej skuteczne środki zapobiegania kaniance i popiera je rezultatami własnych doświadczeń.

Rzecz pana G. na wystawie jest odosobnionym, nie mniej jednak godnym uwagi faktem.

Może ona posłużyć za wzór, w jaki sposób wystawy mogą i powinny przynosić korzyść tym, dla których są przeznaczone.

Pomimo, że zarząd wystawy zaniedbał przedsięwziąć bardziej zasadniczych środków porównawczego zbadania machin i narzędzi rolniczych, a wystawcy zapomnieli o położeniu na swych okazach wyraźnych cen, nie bez wielkiej jednakowoż dla ziemian korzyści będzie obejrzenie tego działu.

Pozwoli ono niejednemu z pomiędzy obywateli zaopatrzyć się w nowego systematu maszynę i nabrać pewnego pojęcia o przymiotach różnych narzędzi.

Szkoda tylko, że maszyn, osobliwie więcej skomplikowanych, stosunkowo niewiele znajdujemy w Szawlach.

Wystąpiły tu do konkursu dwie firmy warszawskie: akcyjne towarzystwo Lilpop, Rau i Loewenstein oraz p. Muszyński, jedna firma kowieńska „Minerwa“, fabryka libawska „Fenix“, firma Bergera z Schirwindt i wreszcie ryzkie składy maszyn p. Zieglera i sp. i Grahmana.

Najpokaźniej wyglądały fabryki warszawskie.

Fabryka firmy Lilpop, Rau i Lewenstein przedstawiła mnóstwo większych i mniejszych okazów, w tej liczbie więcej godne uwagi: pług Oszmiańca, z którym robione u nas w roku zeszłym próby dały tak dobre rezultaty, pług Domhast'a, bronę Howarda, żniwiarkę, pług Cichowskiego, kultywator Czakiego, wielką młocarnię na kołach z manężem, kilka pomniejszych, siewniki, wialnie, znany z wystawy lwowskiej młynek Schmeja do mielenia wszelkiego rodzaju ziarna, a również gipsu, węgla, kości, wreszcie wagi i sikawkę Liteston'a.

Fabryka p. Muszyńskiego wystawiła bardzo znaczną liczbę prostszych narzędzi, bron, siewników, pługów, sierpów, kos i t. d., a okazami jej udekorowano gustownie sale balowe.

Libawski „Phoenix“ dał kilka większych maszyn rolniczych, przeważnie pochodzących z zagranicznych fabryk; była tu druga na wystawie żniwiarka, większych rozmiarów młocarnia, młynki, siewniki i t. d.

Kowieńska fabryka „Minerwa“ dała kilka prostszych machin: młockarnię, sieczkarnię i t. d.

---

sunąć się dadzą, że troskliwi rodzice sami muszą się wziąć do pracy poważniejszej nad sobą i zamiast gazet czy romansów czytywać zechcą dzieła potrzebne do wykształcenia ich, później dzieci. Kwestją zaś podręczników do samouctwa zająćby się powinni tacy ludzie, którzy posiadają wprawdzie oświatę wyższą, lecz albo żadnych albo bardzo małe dotychczas usługi oddali za pomocą niej społeczeństwu.

Dziesiątki lat upłynąć mogą, tysiące ojców lamentować jeszcze będzie z powodu nieprzyjęcia synów do szkół, setki tysięcy dzieci zmarnuje się wprzód, lub wychowa Bóg wie po jakiemu, nim rodzice przypomną sobie, że oni to powinni kłaść fundament wychowania i piętra jego wznosić. Nie łudźmy się więc co do rezultatów dzisiejszej pogadanki.

Należało jednak arcy-kłopotliwą kwestję społeczną postawić na właściwym gruncie, zwrócić na nią uwagę, wprowadzić ją na porządek dzienny.

Im więcej zajmować się będziemy sprawami wychowania opartego na samopocy, o ile znajdą się ojcowie podzielacy te poglądy i autorzy temu kierunkowi poświęcający swoje zdolności, o tyle rychlej społeczeństwo wejdzie na szeroki gościniec świadomej sobie cywilizacji, od którego dziś — jesteśmy bardzo daleko!

Ktoś inny, w innem znowu piśmie, wziąwszy do serca mizerny stan naszego przemysłu, pragnie go dźwignąć siłami społecznemi za pośrednictwem „kółek przemysłowej zachęty“, tworzonych po miastach prowincjonalnych.

Członkowie „kółek“ trudniliby się zbieraniem wiadomości o stanie przemysłu w swojej okolicy, o tem co się w niej wytwarza, a coby mogło się wytwarzać, zbieraliby ciekawsze wyroby i nadsyłali do warszawskiego muzeum, a nareszcie udzielaliby pomocy i informacji rękodzielnikom.

Ach! i czegóżby jeszcze pragnąć, gdybyśmy kiedy doczekali podobnych objawów solidarności społecznej. O ile bowiem cele takich kółek są piękne i w skutki byłyby płodne, o tyle znowu nie przechodzą one sił i rozumu ludzi żyjących dziś, przynajmniej w gubernjalnych miastach.

Na nieszczęście ludzie ci prawdopodobnie nie utworzą „kółek zachęty przemysłowej.

Jedni z nich bowiem nazbyt cenią siebie, ażeby mieli zniżać się aż do myślenia o tem: co i jak robią kowale, bednarze i inne podobne indywidua.

Drudzy, nie gardząc przemysłem, wszystek czas wolny od zajęć poświęcają wyłącznie studjowaniu wyrobów spirytualnych.

Inni, zeszedłszy się w kilku, dźwigają na barkach cały ciężar polityki europejskiej.

Jeszcze inni — wolą grać w karty, włóczyć się po ulicach, wypalać tytuń przyjaciołom, zdobywać serca ich żon, albo—ułożywszy się na wznak — patrzeć w sufit, po którym muchy chodzą.

Najpoważniejsi i najrozsądniejsi w końcu, uznawszy doniesłość przemysłu i „kółek zachęty“, mogą je reklamować, ale sami należeć do nich nie będą: z powodu nawału obowiązkowych zajęć.

Krótko mówiąc, projekt „kółek zachęty i przemysłu“ jest nasieniem, które może wydać owoc smaczny, ale pod które nie uprawiono jeszcze gruntu.

Bolesław Prus.

Ryzkie składy wystawiły sporo różnego kalibru maszyn zagranicznego wyrobu, okazy ich jednak wyglądały przynajmniej na zewnątrz, wcale niepokaźnie.

Co więcej, składy owe w celu niedozwolenia porozumienia się interesantów wprost z fabrykami, postępują sobie dość oryginalnie, bowiem... wymazują i zagładzają na maszynach firmy fabryczne.

Co do wartości maszyn, trudno ją ocenić bez specjalnego badania, w każdym razie zaznaczyć winniśmy, że o warszawskich wyrobach odzywano się w ogóle pochlebnie.

Oprócz maszyn specjalnie rolniczych, znajdowały się też na wystawie dwie przenośne koleje, o których znaczeniu niedawno w oddzielnym wzmiankowaliśmy artykule.

Jedna kolej, wyrobiona przez inżyniera Ciechanowieckiego w Petersburgu, była cała żelazna o szerokości 18 cali.

Druga drewniana z żelaznem okuciem, o 30 calach szerokości, pochodziła z fabryki Lilpopa, Rau i Loewensteina.

Pierwszej przyznano wyższość ze względu na materjał konstrukcyjny, druga z powodu większej szerokości może być daleko praktyczniejszą.

Na tem kończymy z maszynami.

Prócz maszyn było też kilka modeli, których wartość ocenić trudno.

Obiecując sobie w przyszłych artykułach rozejrzeć się pomiędzy innemi okazami na wystawie, notujemy tymczasem, że oprócz warszawskich fabryk maszyn, z Warszawy przedstawili jeszcze swe okazy: warszawski ogród pomologiczny, ogrodnicy bracia Bardet i młyn parowy p. Rymkiewicza.

Na zakończenie kilka ogólnych szczegółów o wystawie.

Zjazd do Szawel jest bardzo znaczny i dosięgnie zapewne do dwóch tysięcy osób.

Służbę na placu pełnią oficjaliści zarządu wystawy, członkowie straży ogniowej ochotniczej miejscowej, straż ogniowa z dóbr p. Bohdanowicza z powiatu poniewieskiego i służby książąt ogińskich.

Na placu wystawy brak tylko zupełnie ławek.

Kto chce spocząć, zmuszony jest wstępować w progi restauracji, a wspominaliśmy już, jak jest ona... groźną.

Prawdziwą usługę oddają gościom dwie ławki ogrodowe przez jedną z fabryk śród maszyn ustawione.

Wystawa przedłużona została jeszcze do wtorku.

Jak znaczne budzi ona zainteresowanie, dowodem fakt, że ministerjum przysłało do Szawel swego delegata dla otrzymania odeń specjalnego sprawozdania.

H. N.

Podział zwierząt.

Profesor J. Young w Glasgowie miał niedawno w uniwersytecie tamtejszym wielce zajmujący wykład, z którego wyjmujemy następujące szczegóły:

„Każda z pięciu części ziemi posiada jakąś osobną klasę zwierząt w stosunku przeważającym do innych klas.

I tak, w Europie i Azji znajdują się przeważnie przeżuwacze, w Afryce płazy, zwłaszcza żółwie lądowe, w północnej Ameryce ptaki przelotne, w południowej Ameryce zwierzęta bezzębne, mrówkojady, armadile i leniwce, w Australji torbacze, jak kangur.

Dalej każdy prawie kraj posiada właściwe sobie grupy zwierząt.

I tak kangury i ornitorynchy ograniczone są wyłącznie na Australję, czerwony cietrzew wylęga się tylko w Anglji, kanarki na wyspach Kanaryjskich, ichneumon w Egipcie, hippopotam czyli koń nilowy i żyrafa w Afryce, prawdziwe kolibri i małpiątki w Ameryce, wielbłądy w najsuchszych okolicach Afryki i Azji, reny w okolicach polarnych.

Kozice i świstaki są wyłączną właściwością Alp i Karpat, lama, alpako i kondor właściwością Andów peruwjańskich, tak zwany „jak“ właściwością równin tybetańskich.

Owad południowej Afryki, zwany „tsetse“, którego ukąszenie dla wielu zwierząt jest zabójczem, znajdowany bywa często po jednym tylko brzegu rzeki, nad którą przebywa.

Na wyspach morza Południowego, podobnie jak w Irlandji, niema ani jednego węża, a wszystkie płazy nowego świata, czyli zachodniej półkuli ziemskiej, różnią się zupełnie od płazów starego świata.

W Australji niema ani jednego przeżuwacza, któryby nie był tam przywieziony, albo nie pochodził od przywiezionego; podobnie rzecz się ma z Nową Gwineą, Madagaskarem i archipelagami morza Południowego.

Co do Ameryki, to ze 186 znanych rodzajów przeżuwaczy tylko 24 należy do tej części ziemi.

Najosobliwiej jednak przedstawia się królestwo zwierzęce zarówno jak roślinne w Australji.

Tamtejsze rodzaje zwierząt nie są znane nigdzie na ziemi z wyjątkiem Tasmanji, a natomiast braknie tajemniczemu kontynentowi temu zupełnie trzech wielkich grup królestwa zwierzęcego: przeżuwaczy, gruboskórnych, jak słoń i czwororęcznych (małp).

Mięsożernych posiada ta część ziemi tylko 7 rodzajów, mianowicie cztery rodzaje psa morskiego, 2 rodzaje nietoperzy i jeden rodzaj psa, podczas gdy Ameryka południowa posiada 13 rodzajów tych zwierząt.

Zupełne niejako odosobnienie grup wysp pod względem ustrojów zwierzęcych okazuje się z następujących faktów: z 26 rodzajów ptactwa lądowego, znalezionych w archipelagu Galapagos, jeden tylko rodzaj znany jest także w innych częściach świata; Australja zaś posiada 320 rodzajów ptactwa, z których tylko 30 znaleźć można na innych kontynentach i wyspach.

Podobnem izolowaniem odznacza się także Nowa Zelandja, której najosobliwszą grupę zwierzęcą stanowią ptaki bezskrzydłe (*apteryx*).

Ptaki bezskrzydłe!—gdyby przed laty stu, a nawet pięćdziesięciu, ktoś był twierdził, że widział takie ptaki, przyjętoby twierdzenie jego za żart lub humbug!

Dziś okazy tych osobliwszych zwierząt już się pojawiać zaczynają w zwierzyńcach europejskich i jest nadzieja, że zwiedzający tegoroczną wystawę powszechną w Sidneju europejczycy, przywiozą ich jeszcze więcej“...

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= Komitet czasowy wykonawczy, ustanowiony w r. 1877 na przeciąg działań wojennych, a zajmujący się przewozem wojsk i czynnościami spowodowanemi mobilizacją armji, wskutek ukończonej demobilizacji, rozporządzeniem z dnia 9 sierpnia zwinięty został; sprawy dotąd niezałatwione i inseresa jeszcze po wymieniony dzień mogące wypłynąć przechodzą pod zawiadywanie stałego komitetu transportowego istniejącego przy głównym sztabie.

= W sprawie ogólnej kasy emerytalnej dla osób służących na kolejach żelaznych, komitet techniczno-inspekcyjny wydał okólnik, w którym wyjaśnia, że dla postawienia na właściwym gruncie kwestji, konieczne są nietylko opinje zarządów kolejowych, ale także zdania osób bezpośrednio zainteresowanych, a mianowicie samego personelu dróg żelaznych. Dlatego też komitet poleca zarządom kolejowym, ażeby zachęcały osoby będące w służbie kolei do wyrażenia swych co do projektowanej kasy mniemań. Opinje te powinny być przesłane do ministerjum.

= Komitet techniczno-inspekcyjny zażądał od kolei żelaznych wiadomości, jakie na stacjach ich istnieją środki ratunkowe na przypadek nagłej choroby którego z pasażerów i czy każda ze stacyj posiada lektykę; zebrane wiadomości będą służyły za podstawę opracować się mających w tym względzie przepisów.

= W sferach rządowych istnieje zamiar przejrzenia ustawy pocztowej i zmiany niektórych jej punktów.

= Ministerjum dóbr państwowych zamierza podobno przy każdym z zarządów zakładów górniczych zorganizować składy narzędzi potrzebnych dla górników, a mianowicie świdrów, lamp, kompasów, pomp itd.; narzędzia te mają być sprzedawane górnikom po cenach bardzo nizkich.

= Z rejestrów kasowych istniejącej przy magistracie miasta kasy podatków rządowych okazało się, że po dzień 1 stycznia r. b. pozostało niedoboru podatku policyjnego rs. 55,870 kop. 71. Na rok bieżący z terminem w kwietniu wpłynąć było powinno rs. 155,628 kop. 85, Ogółem więc 211,499 rs. 56 kop. Z tej sumy umorzono 5,887 rs. 83 kop. Z pozostałej sumy 205,611 rs. 73 kop. po dzień 5 września wpłynęło na rachunek niedoborów rs. 35,811 rs. 82 kop., na rachunek zaś r. b. 122,744 rs. 26 k. Pozostaje więc do pobrania pierwszych 17,956 rs 22. k., drugich 29,099 rs. 53 k., ogółem więc 47,055 rs. 65 kop. Rozkazem prezydenta z dnia dzisiejszego polecono komisarzom kasy ekonomicznej miasta Warszawy przedsięwziąć jaknajenergiczniejsze środki w celu pokrycia tego niedoboru.

= W ciągu tygodnia od dnia 25 sierpnia do 6 września r. b., policja wykryła i skonfiskowała znaczną ilość różnych produktów niezdatnych do użycia, z pociągnięciem winnych do odpowiedzialności sądowej—mianowicie zabrano: na rynku za Żelazną-bramą u różnych handlarzy 150 funt. mięsa, w cyrkule zamkowym 10 f. mięsa i 100 f. owoców; w jatkach rzeźniczych przy ulicy Twardej 20 f. mięsa; na placu Grzybowskim 100 f. owoców; w bazarze przy ulicy Gęsiej 2 f. ryby, i w piekarni przy ulicy Pańskiej u piekarza Bielickiego niewypieczonego chleba 12 f.

= Prezesem komitetu właścicieli listów zastawnych Towarzystwa kredytowego ziemskiego obrany został wczoraj po ś. p. K. Wł. Wójcickim p. Jakób Natanson.

= Na kongres międzynarodowy lekarzy w Amsterdamie zjechało się 600 przedstawicieli medycyny; z polaków zasiadają tam: d-rowie Neugebaur i Szczygielski z Warszawy, Lewandowski z Wilna, Michniewicz z Miechowa i Buszek z Krakowa.

= W dniu dzisiejszym rozpoczęte zostały wykłady nauk w warszawskim instytucie muzycznym.

= Nowa szkoła rzemieślnicza.

Bibljoteka Warszawska donosi, że w miesiącu przyszłym założoną zostanie w Warszawie prywatna trzyklasowa szkoła, w której, oprócz wykładów przedmiotów rozmaitych, odbywać się ma także i nauka rzemiosł oraz rękodzieł.

Z przedmiotów wykładanemi będą: religja, języki polski, rosyjski i niemiecki, arytmetyka i geometrja z rysunkiem geometrycznym, wiadomości z nauk przyrodzonych, fizyki, chemji, geografji i histoji, rysunek linearny, tudzież kaligrafja.

Godziny poobiednie w szkole, a mianowicie: od 3—7 godziny po południu, przeznaczone zostaną na praktyczny wykład następujących rzemiosł i rękodzieł: kowalstwa, krawiectwa, kuśnierstwa, rymarstwa, ślusarstwa, stolarstwa, szewctwa, oraz tokarstwa na drzewie i metalu.

Kurs każdej klasy dwuletni.

Kierownictwo szkoły objął zasłużony na polu pedagogicznem znany matematyk, były nauczyciel gimnazjum i nadzorca czteroklasowej szkoły rzemieślniczej, pan Józef Łapiński.

= *Ekonomista* w jednym z ostatnich numerów pomieszcza bardzo ciekawy artykuł p. t. „O siły młodego pokolenia“.

Artykuł ten zajmuje się kwestją wychowania fizycznego młodzieży.

Punktem wyjścia jest założenie pod Droznem t. z. „kolonij dziecięcych“.

Kolonje dziecięce są to miejscowości na wsi, w których podczas wakacji uczące się dzieci biednych rodziców znajdują zdrowe pomieszczenie, dobre pożywienie i ćwiczenia niezbędne do należytego ich fizycznego rozwoju.

Rezultaty dla zdrowia dzieci po pobycie podczas jednych tylko wakacyj w podobnej kolonji były zadziwiające...

Ekonomista radzi ustanowienie podobnych kolonij i u nas.

W Droznie urządzenie ich kosztowało tylko dziesięć dni czasu — są słowa artykułu — my mamy na to całych dziesięć miesięcy.

= Odczyty publiczne w muzeum przemysłowo-rolniczem rozpoczęte zostały w dniu dzisiejszym o godzinie siódmej wieczorem; bliższe szczegóły podaliśmy już w swoim czasie.

= Dowiadujemy się z zakomunikowanego nam listu prywatnego, iż pani Helena Modrzejewska, wskutek niedojścia do skutku kontraktu, który na zimowe miesiące zawrzeć miała z impresarjem londyńskim, przyjedzie do Warszawy w końcu listopada lub na początku grudnia.

= W tych dniach zmarła u wód w Harzburgu znakomita nauczycielka śpiewu w konserwatorjum petersburskiem p. Nissen Salomon.

Nissen Salomon liczyła lat 59.

Uczennicami zmarłej są pomiędzy wielu niepośledniemi tegoczesnemi śpiewaczkami panny: Józefa Reszkówna i Justyna Machwicówna.

= Dowiadujemy się, że sezon Towarzystwa muzycznego rozpocznie się od zajmującej nowości.

W przyszłą środę mają wystąpić na estradzie dwaj artyści włoscy, bawiący czasowo w Warszawie.

Pan Cezar Pro jest podobno utalentowanym basistą, a p. Gennaro Clementi posiada jakoby piękny tenor.

Śpiew tych panów stanowić może przyjemne środowego programatu urozmaicenie.

= Z teatrzyków letnich.

Dzisiaj każdy z teatrzyków ogródkowych z nową występuje sztuką.

Alhambra daje grywaną operetkę buffo pod tytułem „Cyganka“.

Muzyka tej operetki jest kompozycji znanego Jana Straussa.

„Cyganka“ odegraną zostanie dzisiaj na benefis dyrektora orkiestry w Alhambrze, pana Augusta Balcarka.

W Eldorado zapowiada afisz śmiesznostkę sceniczną pod tytułem: „Ulica Marszałkowska“.

Sezon teatrzyków ogródkowych upływa z końcem bieżącego miesiąca.

= Ze sprawozdań biura dla szukających pracy dowiadujemy się, że w roku 1877 zapisano w biurze 936 pracowników i 413 posad, zaś obsadzono 68 posad, a w r. 1878 było zapisanych 435 pracowników i 314 posad, zaś posad obsadzonych 75; stosunek posad ob-

sadzonych do liczby zapisanych pracowników; osobliwie w roku 1877, wcale nie jest pocieszający.

=„*Korespondencja wiedeńska*“.

Taki jest tytuł nowego autografowanego dziennika wydawanego od kilku dni w Wiedniu pod redakcją G. Smolskiego.

Pismo to wychodzić ma w odstępach trzydniowych.

= W tych dniach zdjęto już rusztowanie górne z nowobudującego się przy ulicy Włodzimierskiej domu dla Towarzystwa kredytowego miejskiego.

Odsłoniona część frontonu przedstawia się nader okazale.

Z dwóch stron frontonu, pod szczytem, umieszczono dwie syreny.

= Roboty około kościoła reformowanego kalwińskiego, stawianego przy ulicy Leszno, postąpiły znacznie.

Z wyniosłej wieżycy kościoła dominuje już krzyż złoty.

Do ukończenia jednak potrzeba będzie jeszcze sporo czasu.

= *A. n.*

Węgle! do samowara! węgle!

Nie dawniej jak wczoraj, usłyszawszy nawoływania, posłałam służącą, i ta sprowadziła przekupnia węglarza.

— Ile żądasz za ten worek węgli?

— Rubla i trzydzieści pięć kopiejek.

Znając już tych panów, nie bez pewnego zażenowania jednak, zaproponowałam: 60 kopiejek.

— Pani *chiba* żartuje.

— Nie dam więcej, i wróciłam do pokoju.

Po chwili wchodzi służąca mówiąc, że stargowała na 67½ kopiejek.

— Mniejsza o to, ale patrz i jeżeli będzie dużo miału, nie przyjmuj.

Jakież jednak było zdziwienie służącej, gdy przy wysypywaniu, znalazły się w worku 3 inne skłębione worki od węgli, które większą połowę worka wypełniały!

Zgorszona propozycją oszusta, aby o tem przemilczała, przybiegła po mnie, i w mojej obecności bezwstydny łotr spokojnie węgle i worki napowrót zabrał tłómacząc się, „że węgle drogie, a panie lubią tanio kupować.“

Bądź łaskaw, szanowny redaktorze — dla ostrzeżenia ogółu, czytelnikom fakt ten zakomunikować.

Z poważaniem *Prenumeratorka.*

= Nadesłane zapytanie!

Czy lokator jest obowiązany mieć stosunki z rządcą, jeśli ten jest gbur; czy też może, pominąwszy go, zastrzedz sobie stosunki wprost z właścicielem domu?

A. B.

= **Echa z prowincji.**

* Dyrekcja naukowa lubelska rozesłała do gmin okólnik z zapytaniem, czy włościanie przy szkółkach gminnych nie chcieliby urządzić nauki rzemiósł.

Podobno z jednej z gmin otrzymano odpowiedź... odmowną.

* Fabryka gazu w Lublinie jest już na ukończeniu.

W połowie października część miasta będzie już oświetloną.

* W Markuszowie, w lubelskiem, odbył się akt uroczysty sekundycji ks. Feliksa Troszczyńskiego.

Masy ludu szanujące i czczące jubilata uczestniczyły w obchodzie.

* Znowu jeden z majątków ziemskich przeszedł w ręce cudzoziemców.

W tych dniach sprzedaną bowiem została jakiemuś kupcowi z Torunia wieś Skoki, trzydzieści pięć włók mająca, a położona w powiecie nowo-aleksandryjskim, gubernji lubelskiej.

* W zeszły czwartek, o godzinie 12½ w nocy, wybuchł pożar w Piotrkowie, przy ulicy Sulejowskiej, w domu murowanym p. Neumarka.

Znajdująca się w składzie na dole nafta, drzewo i sól w workach, a na górze skóry w wielkiej ilości ocalone zostały.

Straż ochotnicza miejscowa zapobiegła i szerzeniu się pożaru.

* Dobra Pławno, w gubernji piotrkowskiej nawiedzone zostały przez pożar.

Straty obliczają na 30,000 rubli.

= W Piotrkowie grono ludzi dobrej woli zamierza wkrótce urządzić szereg odczytów publicznych.

Prelekcje te wypowiedziane zostaną na cel dobroczynny.

Jestto wzór do naśladowania dla innych miast.

= Ktoś rozgniewał skąpca.

— Niegodziwiec! — zawołał ostatni — zepsuł mi na cały dzień apetyt...

— Zresztą—dodał po namyśle—niema złego, coby na dobre nie wyszło... nie będę potrzebował wydawać dwóch złotych na obiad...

= Doświadczenie.

X. I pocóżeś kupił tę papugę?.. czy lubisz tak te ptaki?..

Z. Niezbyt... ale czytałem gdzieś, że te ptaki żyją po kilkaset lat, więc chciałbym się przekonać, czy to prawda.

= Szczyt roztargnienia.

Pewien młodzieniec, zapytany przez nas, co jest, według niego, szczytem roztargnienia, odpowiedział:

— Szczytem roztargnienia jest oddać wierzycielowi pieniądze, przeznaczone na ucztę z przyjaciołmi.

= **Wypadki.**

* Usiłowanie samobójstwa.

W dniu wczorajszym Julja L., zamieszkała przy ulicy Dzikiej pod nr 25, weszła na nowy most i rozebrawszy się, zamierzała rzucić się w Wisłę.

Strażnicy drogi żelaznej spostrzegłszy to zdołali przybyć na czas i powstrzymać Julję L. od spełnienia zbrodniczego czynu.

* Utopienie się dziecka.

Pięcioletni synek właściciela berlinki Wilhelma A., Adolf, spadłszy z berlinki utonął.

Pomimo starannych poszukiwań ciała nieszczęśliwego dziecka nie odnaleziono.

* Nieżywe dziecię.

W parku aleksandrowskim znaleziono nieżywe dziecię płci męskiej.

* Przy pracy.

Przy budowie domu nr 3, przy ulicy Żurawiej, robotnik, Józef W., spadł z wysokości jednego piętra i skaleczył się w lewą rękę i twarz.

* Bójka.

Właściciel bawarji Naftal Cz., w kłótni z Balbiną Z., uderzył ją silnie butelką w prawą rękę poniżej łokcia.

Rana okazała się niezbyt niebezpieczną, chora jednak musiała być odesłaną do szpitala na kurację.

* Ogień.

Wczoraj dwaj dekarze, Jan K. i Jan J., gotowali w podwórzu domu nr 29, przy ulicy Wspólnej, w kotle smołę.

Wskutek nieostrożności smoła rozlała się i zapaliła, grożąc pożarem sąsiednim drewnianym zabudowaniom.

Mieszkańcy i stróż przybyli w pomoc robotnikom i ogień natychmiast ugasili.

* Niefortunny jezdziec.

Bolesław R., wynająwszy konia z ujeżdżalni pana K., puścił się na nim wczoraj w aleje Ujazdowskie i do Łazienkowskiego parku około godziny 7-mej wieczorem.

W Łazienkach R., jadąc kłusem, spotkał naprzeciw dążącą karetę.

Nieszczęściem koń biegł zbyt szybko, a p. R. nie nazbyt widać wprawny jezdziec, nie był w stanie wstrzymać go i... wpadł na konie karety.

Wskutek tego koń p. R. uderzony silnie dyszlem karety, przewrócił się i przejechany został, sam zaś jezdziec zsunął się z konia.

R. doznał silnego potłuczenia i pokaleczenia na twarzy i w nogach.

Odwieziony do domu dorożką, przysłał wyrobników dla odstawienia pokaleczonego i rozbitego konia właścicielowi ujeżdżalni.

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego* od lokatora domu nr 2 Obożna rs. 10, K. Z. rs. 10 na budowę kościoła Wszystkich Świętych i rs. 5 dla uczni gimnazjum. H. M. i R. W. z Częstochowy rs. 2 na odbudowanie kościoła katolickiego w Irkucku.

— Za dzieło pana Ankiewicza „O piękności w sztuce,“ pan Z. Gałecki daje rs. 15—jeżeli do dnia 18-go b. m. nikt nie da większej sumy — p. G. stanie się jej właścicielem.

— Znalezione przez subiekta w handlu win, przy ulicy Długiej, rs. 1 przeznaczam na budowę kościoła Wszystkich Świętych na Grzybowie, oraz 50 kop. na Instytut moralnie zaniedbanych dzieci. *E. G.*

≌ (*Spóźnione*).—We Lwowie, dnia 5-go lipca r. b. w kościele ks. Bernardynów, ks. Pius Mianowski pobłogosławił związek małżeński zawarty przez p. Władysława **Łaskiego**, kandydata uniwersytetu warszawskiego, z panną Marją **Mierzwińską**, córką Erazma, obywatela i nieżyjącej małżonki jego Aurelji z Woińskich. Artyści Towarzystwa muzycznego wykonali na chórze Veni-Creator. —18928—

≌ Dnia 6-go b. m., w Rydze, w miejscowym kościele katolickim, zawarty został związek małżeński p. **Aleksandra Schlesingera**, kupca z Warszawy, z panną **Ludwiką Żórawską**, córką Ludwika, inżeniera i małżonki jego Izabeli z Worotyńców.

ODPOWIEDZI OD REDAKCJI.

— *Prenumeratori z Topieli.* — Ani słowa w tem prawdy — chciej się pan o tem na miejscu przekonać.

BIURO INFORMACYJNE

o nędzy wyjątkowej sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia, poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej.

Tamka nr 23. Posiedzenie 11 września.

Nr domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI.
25	Leszno	Mich... Just.	Słaba, mąż obłożnie chory dzieci drobnych 3.
41	Ogrodowa	Domańska Ap.	Wdowa, dzieci drobnych 4.
24	Wolska	Grzywacz Julja	Wdowa, dzieci drobnych 3.
56	Pańska	Śliwińska M.	Astmatyczna, mąż niewidomy, dziecko małe.
77b	Pańska	Broniewska J.	Wdowa, dzieci drobnych 3.
3	Żytnia	Majcherkiewicz	Żona w szpitalu, dzieci dr. 3.
57	Nowolipie	Pietrucha Bar.	Wdowa, dzieci drobnych 3.
31	Gęsia	S. Młynkiewicz	Wdowa, dzieci drobnych 3.
18	Ostrowska	Jerzewska Ka.	Wdowa, dzieci drobnych 3, matka stara.
33	Nowolipie	Kopańska Jul.	Mąż sparaliżowany, dz. dr. 3.
55	Czerniako.	Kopytoska Ju.	Mąż chory, dzieci drobnych 3.
6	Fabryczna	N. Herszkiewicz	Mąż chory, dzieci drobnych 2.
7	Wróbla	Trybulska An.	Niewidoma.
8	Wróbla	Nemec Marja	Mąż kaleka, dzieci drobnych 3.
4	Bednarska	Lipke Joanna	Wdowa, dzieci drobnych 4.

Nekrologja.

† W dniu jutrzejszym, to jest dnia 17 b. m., jako w pierwszą rocznicę śmierci Marji **Stelmaskiej**, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, o godzinie **10-tej** zrana, na które dzieci wraz z ojcem zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —19134

† Jutro, o godzinie **10-tej** zrana, w kościele św. Anny na Krakowskiem-Przedmieściu, odprawione będzie nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Fabjana **Krupe**, jako w rocznicę jego śmierci, na które brat zmarłego w imieniu nieletniej córki zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —19137—

† W dniu 17 września r. b., to jest we środę, o godzinie **10-tej** zrana, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele powązkowskim, za spokój duszy Jana **Wajnert** i Kazimiery z Jaworowskich **Wajnert**, oraz poświęcenie grobu familijnego na tymże cmentarzu, na który to obrząd pozostała wdowa wraz z dziećmi najuprzejmiej zaprasza familję, przyjaciół i znajomych. —19133—

† W dniu 14 września r. b., po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 39, zakończył życie Norbert **Bułhak**, subjekt handlowy. Pozostała matka z siostrami i szwagrem zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 17 b. m., we środę, o godzinie **9 i pół** zrana, w górnym kościele św. Krzyża, i na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła o godzinie **5-tej** po południu, na cmentarz powązkowski. —19101

† Dnia 15 września r. b., opatrzona św. Sakramentami, po krótkiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 58, zeszła z tego świata Amalja **Ilgner**. Pogrzeb odbędzie się we środę, dnia 17 września, o godzinie **3-ej** po po południu. Stroskani mąż, dzieci i wnuki zapraszają przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie ciała z kościoła św. Ducha, na cmentarz powązkowski.

† Prawdziwą pociechą w sieroctwie mojem był widok sług ołtarza i wiernych do grobu przyjaciół męża mojego ś. p. Jana **Bułczyńskiego**, towarzyszących trumnie jego na miejsce wiecznego spoczynku. Z największem też rozrzewnieniem składam podziękowanie tak szanownemu duchowieństwu jak i tym wszystkim, którzy w żałosnym dla mnie obchodzie uczestniczyć raczyli. *Tekla Bułczyńska.* —19073—

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

✕ **Paryż** 14 września. — *Agence Havas* donosi, iż prefekt policji upoważnił wszystkich dyrektorów teatrów do przedłużenia widowisk do pierwszej godziny po północy; dotąd widowiska mogły trwać tylko do północy.

✕ **Bruksella** 14-go września. — Stanie tu posąg ku pamięci zmarłych w Belgji żołnierzy francuskich podczas wojny roku 1870 i 1871; składki na ten cel płyną obficie.

✕ **Bruksella** 14-go września. — Tutejsi fabrykanci krawatów i bielizny wystosowali do ministerjum bardzo naglącą prośbę, zaopatrzoną podpisami wszystkich firm, o podniesienie cła wchodowego od sporządzanych z jedwabiu i bawełny towarów z 10 na 25%; cło to miałoby na celu zabezpieczenie brukselskich fabrykantów od konkurencji niemieckiej.

✕ **Londyn** 14-go września. — Zarząd firmy Mersay Steel i Vron Works Company postanowił, z powodu niezadowolenia robotników miejscowych, sprowadzić do Anglji pięciuset niemieckich robotników.

✕ **Londyn** 14 września.—Z różnych stron Irlandji i Walji donoszą, iż wskutek częstych w ostatnich dniach deszczów, rzeki pozalewały pola i znacznych bardzo szkód stały się przyczyną.

✕ **Londyn** 14-go września. — Zaprowadzone przed kilku miesiącami oświetlenie elektryczne w drukarni *Timesa* zostało znów zastąpione gazowem, wskutek ciągłych mitręg, jakich przyczyną była niejednostajność siły wyżej wspomnianego oświetlenia.

✕ **Londyn** 14-go września.— Lord-major ogłosił odezwę, wzywającą do dobrowolnych składek na wzniesienie pomnika dla niedawno zmarłego reformatora poczty sir Rowlanda Hilla.

✕ **Bern** 14-go września. — Rada związkowa przestrzega przed emigrowaniem do kolonji Alpiny w górach Alleghany, ponieważ takowa z powodu wielkiej odległości pozbawiona jest wszelkich środków komunikacyjnych a przytem przedstawia inne poważne niebezpieczeństwa.

✕ **Monachjum** 14-go września. — Magistrat postanowił utworzenie komisji, która zajmie się przygotowaniem uroczystości przypadających w dniu 16 września 1880 z powodu siedmsetletniego jubileuszu rządzącego domu Wittelbacherów.

✕ **Monachjum** 14-go września. — Wskutek rozpisania drugiego konkursu dramatycznego nadesłano do 31 sierpnia

(terminu ostatecznego) 28 tragedyj, 31 dramatów i 38 komedyj; utwory owe będzie oceniać osobna komisja.

× **Peszt** 14-go września. — We wsi Kisfalu koło Koszyc odbył się w tych dniach kongres cyganów węgierskich; główym punktem porządku dziennego było „zbadanie wspólnych interesów cyganów.“

Przegląd polityczny.

Rokowania greko-tureckie zaczynają się chwiać i grożą rozerwaniem, tak przynajmniej zapewnia *Pol. Cor.* donosząc w korespondencji z Aten pod datą 13, jakoby delegaci rządu greckiego otrzymali polecenie niewdawania się w żadne szczegółowe dyskusje z turkami, ale przyjęcia propozycyj Porty *ad referendum*, zestawienia ich z treścią 13-go protokułu kongresowego, a po skonstantowaniu różnicy, opuszczenia Konstantynopola.

Wszystko to być może, ale co potem? — czy Grecja chce tylko postraszyć Turcję, czy też ma zamiar na serjo dochodzić swoich pretensyj z bronią w ręku. Oba środki są niepraktyczne i do celu nie doprowadzą. Pogróżki są dla Turcji rzeczą tak błahą, że się nawet o nie troszczyć nie będzie, wie bowiem dobrze, iż Europa nie pozwoli helleńczykom rzucić się na nią i nową wojnę rozpoczynać na półwyspie bałkańskim.

A zresztą, jakież rezultaty mogłaby w normalnych warunkach taka wojna sprowadzić? Jakkolwiekbądź Turcja rozporządza i armją silniejszą, wyćwiczoną dobrze w ostatniej kompanji, i uzbrojoną w każdym razie lepiej od armji greckiej, która jeszcze należycie zorganizowaną nie została. Walka byłaby nierówną, zresztą w rzeczywiste męztwo i tężyznę dawnych hellenów nie chce się jakoś wierzyć, a sami sobie winni, od dwóch przeszło lat kompromitując się pogróżkami i rozmachem, który się kończył zawsze na niczem.

Ministerjum serbskie kruszy się powoli, jak czerstwa kromka chleba. Najpierw minister oświecenia publicznego Wasiljewicz „ze względów hygienicznych“ wziął dymisję, po nim znowu Jowanowicz minister finansów, także dla zdrowia, wziął dłuższy urlop, powierzając zastępstwo czasowe ministrowi robót publicznych Alimpiczowi. Ten udział w gabinecie białogrodzkim musi być chyba bardzo niezdrowym, jedyny p. Risticz nie choruje, ale innym chorobę napędza, a jak się zdaje, z jego przyczyny usunął się teraz minister finansów, który nietylko, że nie miał szczęścia w swoich finansowych operacjach na zewnątrz i na wewnątrz, ale nadto dążeniem do samodzielności stał się Risticzowi niemiłym.

Donoszą jeszcze z Białogrodu, jakoby rząd angielski za pośrednictwem ministra-rezydenta Goulda zaproponował Serbji układy o zupełne zniesienie kapitulacji. Ze strony Bulgarji wezwano także rząd białogródzki do wysłania delegatów, którzyby w Sofji ułożyli się co do traktatów cłowo-handlowych.

Ministerjum zamierza zwołoć wkrótce Skupczynę, przed którą komisja do uregulowania własności ziemskich w posiadaniu mahometan pozostających zda sprawę ze swych czynności. Gabinet p. Risticza widocznie nie ma wielkiej nadziei do pozyskania sobie większości Skupczyny, skoro kaptuje sobie członków jej orderami Takowy. Rozdano ich nie mniej, ni więcej, tylko 74 sztuk na 140 zasiadających w Skupczynie.

Z Wiednia powinnibyśmy dzisiaj dostać wiadomość o przyjeździe ks. Bismarcka i o konferencjach z Andrassym i z Haymerlem, który prawdopodobnie 25 b. m. obejmie tekę ministerjum spraw zagranicznych. W takim razie br. Bela Orczy zostanie węgierskim ministrem dworu. a miejsce jego, jako sekretarz stanu, zajmie Benjamin Kallay. W dniu 23-go zaś odbyć się ma owa oddawna zapowiadana rada ministerjalna pod prezydencją samego cesarza. Hr. Andrassy uda się natychmiast do swoich dóbr i zjedzie dopiero na posiedzenie parlamentu węgierskiego; zamierza bowiem zasiadać w izbie magnatów i zajmować się sprawami kraju jako delegat i członek stronnictwa liberalnego. *Ellenör* pisze, że hrabia wygląda wybornie, humor ma doskonały i robi wrażenie studenta, który za kilka dni porzucić ma szkoły i wyjechać na wakacje. Lord Salisbury wystosował do Andrassyego list z ubolewaniem, że traci w nim tak dzielnego kolegę, który swoją osobą i charakterem dawał wszelką rękojmię w stosunkach międzypaństwowych.

Przypuszczenia, jakoby hr. Andrassy ustępował, obawiając się następstw i scysji z powodu zajęcia sandżaku nowobazarskiego okazały się bezpodstawnemi. Wojska austryjackie kończą już okupację, która w porządku i bez zaburzeń się odbywa, a mimo to kanclerz zamiarów swoich nie zmienia i tekę ministra pierwszego składa stanowczo.

Co prawda, w parlamencie austryjackim nie obejdzie się bez burzy; zapowiada ją deputowany Hausner, który przeciw okupacji Nowego Bazaru energicznie ma wystąpić i poruszyć przy tej sposobności sprawy żywotniejsze według swego przekonania.

Wkrótce na dwór wiedeński zawitać ma poselstwo króla Alfonsa z prośbą o rękę arcy-księżniczki Marji-Krystyny. Cały Madryt zajmuje się obecnie małżeństwem króla i wszelkiemi odnośnemi szczegółami. Wiadomo czem jest etykieta na dworze hiszpańskim; otóż o nią zaczynają się obawiać zbyt gorliwi zwolennicy starych tradycyj. Młody narzeczony za widzeniem się w Arcachon ze swą przyszłą małżonką uczynić miał jej kilka ustępstw naruszających właśnie owe tradycjonalne ustawy, którym każda królowa hiszpańska poddawać się musiała. Oto podobno arcy-księżniczka ma przywieźć ze sobą kilka panien przybocznych ze swej ojczyzny, więc między kandydatkami do godności damy de la Reyna powstało komiczne oburzenie i zaniepokojenie. Lekarz przyboczny, margrabia San Gregorio, pienić się ma ze złości, bo arcy-księżniczka, nie dowierzając wiele sztuce a zwłaszcza uczciwości hiszpańskiego medyka, zabiera z Wiednia jednego z doświadczeńszych i pewniejszych eskulapów.

Wreszcie najważniejsza kwestja pozostała do załatwienia, a to mianowicie kwestja udziału w uroczystościach weselnych matki króla, ex-królowej Izabelli. Pała ona więcej, niż kiedykolwiek chęcią powrotu do Hiszpanji, ale ma wszystkie drogi zamknięte, pozostała jej jedna tylko: wejść przy boku swojej przyszłej synowej. I tego środka chwyciła się też przemyślna mama, bo podczas pobytu arc. Krystyny w Paryżu złożyła jej pierwsza wizytę wbrew etykiecie i potrafiła do tego stopnia pozyskać sobie zaufanie i względy narzeczonej królewskiej, iż ta wymogła na Alfonsie przyrzeczenie, że królowa matka na wesele do Madrytu zaproszoną zostanie.

Nie odmawia się niczego młodej i przystojnej narzeczonej, ale nie wszystko można dotrzymać; w tym wypadku zdaje się, że król Alfons będzie musiał uledz opinji i żądaniom opozycji, która stanowczo sprzeciwi się przybyciu Izabelli.

Uroczystości weselne mają być świetne i przepychem przejść wszystko, co dotychczas widziano w Madrycie w tym rodzaju. Arcyksiężniczka wysiądzie na ląd w Barcelonie; ślub odbędzie się w kościele św. Izydora, drugiej najstarszej świątyni w stolicy hiszpańskiej.

Powrót ułaskawionych komunistów francuskich podaje ultraradykalnym dziennikom paryskim do pisania palących artykułów.

Przedstawiają oni powróconych galerników w aureoli męczeńskiej i fanatyzują publiczność. Rochefort i jego zwolennicy nie próżnują i zieją wiatr pod okiem rządu, który oby tylko burzy z tego zbierać nie musiał. Prezydenci Izby i senatu mają wprawdzie władzę wezwania w razie potrzeby siły zbrojnej na pomoc, gdyby dla bezpieczeństwa parlamentu wypadało to uczynić, ale parlament sam ma w swem łonie nieprzyjaciół, a komuniści wygadanych rzeczników pomiędzy członkami skrajnej lewicy.

Telegramy.

(*Ajencja Rudolfa Okręta*).

Bruksella, 15-go.— Cyrkularz kardynała arcybiskupa Maheln do proboszczów dyecezji nakazuje, aby każda parafja posiadała od października szkołę katolicką. Niemiec nazwiskiem Esser wydalony został z Belgji za propagandę socjalistyczną.

Paryż, 15-go.— Gambetta wyjechał do Londynu, aby zadość uczynić zaproszeniom, które otrzymał podczas wystawy. Podróż jego nie ma żadnego celu politycznego. Wczoraj przybyło znów stu ułaskawionych komunistów. Louis Blanc przemówił do powracających z okna swego mieszkania. W mowie oddawał gorące pochwały Wiktorowi Hugo i żądał ogólnej amnestji.

Szczecin, 15-go.— Wczoraj na warsztatach Wuekan cesarz w obecności księcia następcy tronu, książąt, ministra marynarki i ogromnej masy odbył puszczenie nowo zbudowanej korwety krytej „Stein“.

Wiedeń 15-go. — Krążą pogłoski, że ministrowie Korb, Stremayr i Horst podadzą się do dymisji, jeżeli przy dyskusji nad adresem w radzie państwa większość partji konstytucyjnej stanie przeciwko rządowi. Próby zyskania dla rządu pojedyńczych osobistości z partji konstytucyjnej były dotychczas bezskuteczne.

Londyn 15-go.—Wiadomość *Biura Reutera* o przybyciu ambasadora austryjackiego z Paryża, Karolyi, jest nieprawdziwą. Nieprawdziwą jest również wiadomość o dymisji Beusta, który wcale nie myśli o opuszczeniu stanowiska.

Praga 15. — Riegier i Zeithammer udają się w tych dniach do Wiednia, gdzie toczyć się będą układy jeszcze przed konferencją deputowanych czeskich.

Londyn 15-go. — *Times* dowiaduje się, że Emir będzie wezwany, aby wspólnie działał z postępującym wojskiem angielskim i uznał sprawiedliwość i skuteczność prawdziwą dla ukarania rzezi. *Daily Tolegraph* donosi z Simli z dnia wczorajszego: Wojska afgańskie postępują na Illagad. Angielska armja wyruszy w 25 dni i prawdopodobnie przybędzie do Kabulu 20 października.

Wiedeń **15-go.** — Donoszą z Plewli, że komendant turecki w tem mieście Mustafa-pasza otrzymał polecenie z Konstantynopola, aby w razie potrzeby udzielał żądanej pomocy austrjakom.

Ateny 15-go. — Pewna ilość chrześcijan, żydów i mahometan z Janiny wystosowała depesze do króla i rady ministrów, w których protestuje przeciw temu, że trzech zastępców Janiny w Konstantynopolu przywłaszczyło sobie tytuł przedstawicieli ludności Janiny i upraszają o wcielenie do Grecji.

ŁOGOGRYF LITERACKI.

Z 118 zgłosek: an, an, ar, be, ba, bo, bel, bo, bo, czew, cy, ce, ci, do, don, da, do, da, do, e, e, fra, fred, ge, geld, gen, gze, ho, hab, i, i, ja, ju, ju, ka, ka, ko, kon, kr, kwie, ka, le, lej, la, la, lec, lo, li, lo, len, li, le, lo, lia, le, lan, lez, mig, man, mo, ma, me, man, mo, mło, noa, na, ni, na, nę, ni, nar, or, o, o, ól, o, o, o, po, pra, po, pa, pan, re, ri, rad, rod, rau, ro, ri, ri, szte, scy, sień, st, sie, ści, tel, to, ty, tel, ti, to, tu, wa, wer, wa, wy, wa, wal, wi, win, zło, żo, z, zu, zu — ułożyć 26 wyrazów, których początkowe litery czytane z góry na dół utworzą nazwisko malarza i utwór jego, a końcowe, czytane z dołu do góry, dadzą także nazwisko innego malarza i jego utwór. Oba wyrazy połączone spójnikiem *i*.

Znaczenie wyrazów:

1) opera Thomas'a; 2) powieść J. I. Kraszewskiego (wspak); 3) jeden z najsłynniejszych dawnych poetów hiszpańskich; 4) powieść T. T. Jeża; 5) Romans Walter Scota (wspak); 6) powieść Z. Kaczkowskiego; 7) powieść J. I. Kraszewskiego (wspak); 8) autor życia Jana Zamoyskiego; 9) powieść Wilkońskiej; 10) szkic Henryka Rzewuskiego; 11) powieść J. Korzeniowskiego; 12) utwór W. Hugona; 13) utwór Fredry (ojca); 14) utwór W. Szekspira; 15) utwór Mickiewicza Adama (wspak); 16) utwór J. Korzeniowskiego; 17) utwór W. Szekspira (wspak); 18) powieść M. Bałuckiego (wspak); 19) opera Mozarta (wspak); 20) powieść J. I. Kraszewskiego; 21) utwór W. Szekspira (wspak); 22) malarz w połowie XVI wieku; 23) utwór Byrona (wspak); 24) powieść J. Korzeniowskiego; 25) powieść J. I. Kraszewskiego; 26) utwór Konstantego Gaszyńskiego (wspak).

NB. Niektóre wyrazy składają się z dwóch wyrazów.

(Znaczenie zeszłej szarady: *Bastonada*).

— W dniu wczorajszym Jks. kanonik Jakubowski poświęcił nowo-odrestaurowane kąpiele i łazienki braci Wróblów przy ulicy Rybaki; łazienki te, dawniej Sitkiewicza, zostały gustownie odnowione i urządzone.

Witold Aleksandrowicz,

który przez lat kilka prowadził ***szkołę śpiewu solowego*** za granicą, ostatecznie w Medjolanie, powrócił do Warszawy, o czem zawiadamia osoby, które pragnęłyby korzystać z wykładu jego bądź oddzielnie, bądź ***zbiorowo.*** O warunkach dowiedzieć się można codziennie od godziny 10 do 12 i od 3-ciej do 5-tej po południu. Ulica Szkolna nr 3.
—17620—6—12

! N.O W O Ś Ć !

Z NOWO ZAŁOŻONEJ FABRYKI TABACZNEJ

Towarzystwa Braci Egiz et Comp.,

w St. Petersburgu,

nadszedł do **SKŁADU TABACZNEGO** w Warszawie

pod firmą:

M. KICZOROWSKI,

Wierzbowa nr 3, vis-à-vis filarów teatralnych,

nowy transport papierosów, odznaczających się przepysznym aromatem, po kop. 50 i rs. 1 za 100 sztuk, również tytoni wyrobionych z liścia czysto tureckiego, w pudełkach drewnianych, mających na celu uchronienie świeżości i zapachu tytoniu od ulatniania się, będącego zwykle skutkiem lekkiego opakowania, w cenie od rs. 1 do 4 za funt.

Oprócz wymienionych wyrobów, fabryka nadesłała także **kwiat tytoniowy**, znany fabrykantom pod nazwą **„Szwer“**, którego używają amatorzy jako przymieszki do każdego tytoniu, celem dodania temuż znakomitego aromatu.

PP. kupcom, biorącym większe partje, odstępuje się odpowiedni rabat. 3—6—17395

KORONKI RUSKIE

nadsyłane w komis, obecnie sprzedają się przy ulicy Mazowieckiej nr 11, w lokalu frontowym na parterze nr 2, wchodząc w bramę po prawej stronie.

— ***Edmund Makowski***, właściciel magazynu towarów bławatnych przy placu teatralnym, wyjechał w dniu wczorajszym do Paryża. 3—3—18793

— ***Antonina Ordyniec***, była nauczycielka Instytutu muzycznego, powróciła do Warszawy. Plac Zamkowy nr 97, gdzie apteka. 2—3—18859

— ***Dr Grodzki***, autor *„Poradnika lekarskiego dla mężczyzn.“* Ulica Mokotowska nr 23. 5—6—18097

— Józef ***Szwarcenberg***, adwokat przysięgły, powrócił z zagranicy. Przyjmuje zrana do 10½, po południu od 4 do 7. Graniczna nr 12. —19090—

TEATR LETNI.

Dziś: **Ciekawość pierwszy stopień do piekła. — Kwiat z Tlemcenu.—Kalosze.—Nieszczęśliwi.**
Jutro: **Faust.**

Dziś rano ciepła st. 16 w południe ciepła st. 19 Reomura 764 (Pogoda.)
—Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą st. 3 cali 7

Cena okowity z dnia 17 września.
Hurt. skł. wiadro. rs. 6.96⁴ garniec 2.26½.

Kurs giełdy warszawskiej—dnia 16-go września 1879 roku.

Weksle:	Dopełnione tranzakcje.	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin à vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek......	141.15—7½—141—140.92½ 85	141.15	—.—
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st..........	9.60—59½—	9.61	—.—
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr..........	114.—113.92½	114.15	—.—
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl..........	122,40—25.—17½	122.55	—.—

Papiery publiczne:	Dopełniono tranzakcji	z końcem giełdy żądano	z końcem giełdy płac.
Obligi skarbowe rs. 100......	—.—	—.—	—.—
4% L. zas. 3 okr. ser. I i II...	—.—	100.—	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 duże	97.85—80	98.—	—.—
„ „ „ małe	—.—	97.75	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I.	—.—	94.25	—.—
„ „ „ II.	—.—	—.—	—.—
„ „ „ III.	—.—	—.—	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I i II.	—.—	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże...	—.—	87.20	—.—
„ „ małe..	87.—	87.15	—.—
Bil. Bank. Ces. serji I, II i III.	—.—	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864.	—.—	—.—	—.—
„ „ 1866.	—.—	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	—.—	—.—	—.—
II Pożyczka wschodnia rs. 100	—.—	—.—	—.—
III Pożyczka wschodnia rs. 100	92.10	92.30	—.—

Akcje i Obligacje:	Dopełniono tranzakcji	z końcem giełdy żądano	z końcem giełdy płac.
Akc. wiel. tow. Ros. kolei żel. za rs. 125..............	—.—	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Warsz.-W. rs. 100	—.—	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Warsz.-B. rs. 100	—.—	—.—	—.—
Akc. drogi ż. Warsz.-Terespol.	—.—	—.—	—.—
Akc. drogi żel. Fabr.-Łódzkiej	—.—	—.—	—.—
Akc. Banku Handl. w Warsz.	—.—	269.—	—.—
Akc. Banku Dyskont. w War.	—.—	269.—	—.—
Akc. Banku Handlow. w Łodzi	—.—	—.—	—.—
Akc. Warsz. tow. ub. od ognia	—.—	—.—	—.—
Akc. Warsz. tow. fabryk cukru	—.—	—.—	735.—
Akc. tow. fabr. cukru Józefów	—.—	—.—	260.—
Akc. Dobrzel. tow. fabr. cukru	—.—	—.—	620.—
Akc. t. Lilpop, Rau i Loewens.	—.—	—.—	—.—
Akc. towarzyst. fabryki machin	—.—	—.—	—.—
Akc. towarzys. Łazien. i Łaźni	—.—	—.—	—.—

Wartość kuponów: od listów zast. 93⅓ nowych 116⅔ zastawnych m. Warszawy serji I i II 229⅙ m. Łodzi 187½ listów likwidacyjnych 116⅔, obligów skarbowych 183⅓, pożyczki prem. 1-ej emisji 86¹⁄₁₀. 2-ej emisji 2⅘.
Monety: Półimperjały rs. —.— Sztuki dwudziestofrankowe rs. —.— marki niemieckie rs. — kop. — pruskie bilety bankowe rs. — kop. — bankowe guldeny austryjackie rs. — kop. —.

HOTEL EUROPEJSKI.

Przybyli dnia 15 Września 1879 r.

Doliwa Józef, obyw. z Grabowa; Przewaliński Józef, obyw. z Odessy; Koszkin Aleksander, sędz. wojenny z Petersburga; Grabbe Piotr, porucznik z Moskwy; Tajlor Józef, kupiec z Aleksandrowa; Bielski Karol, rzeczyw. radca stanu z Berlina; Paniutin Katarzyna, żona porucz. z Moskwy; Czułkow Marja, żona sekr. kol. z Moskwy; Radionow Marja, żona sekr. kol. z Wiednia; Bates Jan, obyw. z Brześcia; Ewelina Trzcieniecka z Aleksandrowa; hrabia Ledóchowski Władysław, obywatel z Żytomierza; Winokurew Eugeni, porucznik z obozu; Brofeldt, półkownik z Orła; Guzman Karol, obyw. z Berlina; Popow Aleksander, rad. honor. z Petersburga; Stolietaw Aleksander, radca stanu z Wiednia; Waringer Paulina, obyw. z Petersburga; Oniehimowska Anastazja, obywat. z Petersburga; Nethalt Konstanty, radca Dworu z Petersburga; Kononow Felicja, córka kupca z Bronnicy; Faber Lidia, żona weterynarza z Moskwy; Oekonomider Jan, obyw. z Petersburga.

Obiady w kuchni taniej przy ulicy Freta:

Dnia 1, t. j. we Środę: Kartoflanka, kiełbasa, kapusta.

Otworzony przed czterema laty

Zakład Naukowy.

dla przygotowdnia do egzaminu wolno wstępujących do wojska i do szkół junkierskich na prawach trzeciego rzędu.

Przyjmują się **pensjonarze i przychodni**, przy ulicy **Leszno Nr 25** dom W-go Kubarskiego. Lekcje rozpoczęły się dnia 1 (13) Września. 1—0 — 19055 —

KOBIETA,

dobrze wychowana i zdrowa, może znaleźć na prowincji zajęcie do dozoru dzieci i pomocy w gospodarstwie domowem. Bliższe objaśnienie w Aptece H. Kucharzewskiego, Senatorska Nr 480. 1—3 — 19126 —

W domu Nr 33, przy ulicy Nowogrodzkiej, obok składów bankowych, jest do wynajęcia zaraz lub od 1-go Października r. b. **LOKAL** na 1-em piętrze od frontu, z pięknym widokiem na ogrody, składający się z 5-ciu pokoi, przedpokoju, garderóbki, śpiżarki, kuchni obszernej o 2-ch oknach, ze zlewem, 2-ch piwnic i góry wspólnej—za rs. 700 rocznie.
Wiadomość w Zakładzie Ogrodniczym Braci Hoser. 1—3 — 19112 —

Łaźnie Parowe Kamienne

oraz i

ŁAZIENKI

przy ulicy Rybaki Nr 14,

dawniej **Sitkiewicza**, obecnie własnością **Braci Wróbel** będące, po zupełnem wyrestaurowaniu i udogodnieniu, z d. 3 (15) Września r. b. otwarte zostały do codziennego użytku. 1—6 — 19135 —

W szkole realnej, 4-klassowej, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 54 (wprost Saskiego Hotelu), przyjmują się jeszcze uczniowie przychodni i pensjonarze.— **Ludwik Wyrożembski.**
1—6 — 19032 —

Do Magazynu Mód

pod firmą:

M-me Alexandrine

Czysta Nr 6,

potrzebne są natychmiast uzdatnione **PANNY** do okryć i szycia na maszynie.
1—2 — 19087 —

Nowy wynalazek!!!

Istniejący od lat kilku przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 46. pod firmą:

Henryka Opatowskiego

Zakład Farbiarski,

przyjmuje do farbowania wszelkiego rodzaju pokrycia meblowe, bez prucia takowych, oraz pokrycia do powozów.
1—3 — 19006 —

Żądaną jest pożyczka

od 20,000 do 25,000 rs.,

na pierwszy numer hipoteki nieruchomości w Warszawie.—Wiadomość: ulica Senatorska Nr 18, w mieszkaniu adwokata Grodzińskiego, na 1-m piętrze od frontu, pod Nr 11.
1—3—19095—

Zarząd Ochrony Mikołajewskiej, podaje niniejszem do wiadomości, iż jest do wydzierżawienia na lat 10

DOM

przy ulicy Bugaj Nr 2602/3 (8 policyjny).— Życzący wziąć takowy w dzierżawę, zechcą złożyć do Zarządu Ochrony przy ulicy Zakroczymskiej Nr 1, stosowne deklaracje wraz z warunkami, nie później jak do 15 (27) b. m. Września. 1—3—19117—



Winogrona Badeńskie kuracyjne,

codziennie świeże, nadchodzą do handlu

Braci Wróbel.

Zamówienia na wysyłki, czy to w miejscu, czy na prowincję, przyjmujemy w każdym czasie. —19100—1—0

Jest do sprzedania

Salopa atłasowa,

lisami podbita i **garnitur stołowy**, na 8 osób, zupełnie nowy.—Ulica Widok Nr domu 2, a mieszkania 8, na pierwszem piętrze od frontu. —19036—1—3

Do sprzedania

BRYCZKA

najdyczanka, parokonna, na żelaznych osiach, używana, za rs. 50. — Szwajcar hotelu Polskiego wskaże. —19028—1—3

Pokój

duży, frontowy, umeblowany, z usługą i samowarem, zaraz do wynajęcia.—Świętokrzyzka Nr 21. —19078—1—1

POKÓJ

jest do wynajęcia, na 2-m piętrze, z opałem i z osobnem wejściem, od frontu, od 1 Października. — Ulica Leszno Nr 36.
—19097—1—1

Jest zaraz do wynajęcia umeblowany

Pokój

i przedpokój, za rs. 16 miesięcznie, może być z fortepianem.—**Nuty** na jeden i dwa fortepiany, są do sprzedania.—Smolna Nr 7, mieszkania 6. —19130—1—2

Jest do wynajęcia

Pokój dla kawalerów,

od 1-go Października.—Ordynacka Nr 8, drugi dom od Nowego-Światu,—stróż wskaże.
—19105—1—3

LOKALE

dwa małe, świeżo wytapetowane i bez wilgoci, od 1-go Października, Nowy-Świat Nr 23.
—19114—1—3



Jest do sprzedania

Fortepian

lub do wynajęcia, o 7-miu oktawach i trzy warsztaty nowe dla stolarzy. — Ulica Aleksandrja Nr 6 na dole i **Klawikord** za rs 7.
3—3—18569—

U Akuszerki
T. LEDZIŃSKIEJ,

dla osób spodziewających się słabości lub przybyłych na kurację, są **Pokoiki** z osobnemi wejściami i może być pomieszczenie wspólne, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę, wszelkie wygody i cenę umiarkowaną.—Ulica Zielna Nr 4. —18674—3—6

Do wynajęcia każdego czasu

POKÓJ

kawalerski, ze wspólnym przedpokojem, opałem, samowarem i usługą, przy ulicy Złotej Nr 6, mieszkania 9.—Widzieć można od godziny 11 rano do 5 po południu.
—19096—1—3

Do najęcia zaraz lub od Ś-go Michała

4 Pokoje

z alkową, przedpokojem, kuchnią, składem, piwnicą i górą, położone między ogródkami na parterze, przy ulicy Dobrej Nr 8, niedaleko od Kopernika, za rs. 330 rocznie. Informacja na miejscu. 6—6—18012—

Jest do wynajęcia **POKÓJ** ze stołem i usługą, lub bez, za cenę umiarkowaną, dla panów Akademików, Weterynarzy, lub osób Prywatnych. Tamże jest potrzebny **Fortepian** używany, lecz w dobrym stanie, w cenie 200 rubli. Ktoby takowy miał, zechce się zgłosić pod Nr 14 Nowy-Świat vis-à-vis Skweru, do urzędnika Wiśniewskiego. 1—3—19086—

SKLEP

na jednej z prynacypalnych ulic, z towarami tabacznemi, piśmiennemi, galanteryjnemi i t. d. jest zaraz do sprzedania z powodu wyjazdu, za sumę rs. 1,000.—Wiadomość w kiosku na placu Bankowym. 1—6—19051—

Rs. 10 nagrody

za zaginione przy pożarze w domu Nr 1655/5, plac Ś-go Aleksandra u rządcy domu z pudełka dwie złote Obrączki z literami W. P. i Z. Ś. r. 79, oraz cztery Pierścionki złote: jeden z brylantem w czarnej emalji przytartej, dwa z turkusikami. Uprasza się pp. Jubilerów o zwrócenie uwagi. 1—3—19098—

Rządca domu,

urzędnik, który przez lat 11 pełnił te obowiązki w jednym domu, obecnie z powodu sprzedaży domu, poszukuje odpowiedniego miejsca.—Wiadomość: ulica Ogrodowa Nr 42, u rządcy. —19037—1—2

Inteligentna młoda Osoba,

córka obywatelska, obeznana z całem zarządem gospodarstwa domowego, przytem będąc przy wiekowych chorych osobach, które wciągłej były kuracji, również obeznana jest w troskliwej obsłudze i dozorze przy chorych, poszukuje miejsca u Damy, któraby sobie życzyła takową przyjąć, lub do dozoru i opieki nad małemi dziećmi.—Wiadomość: ulica Dzielna Nr 6, na dole. —19092—1—2

CZŁOWIEK

piszący po polsku i rossyjsku, posiadający kilkoletnie świadectwa przyzwoitego prowadzenia się, życzyłby sobie przyjąć jakie zajęcie przy fabryce, handlu, zakładzie i t. p.—Adresy uprasza składać w Redakcji tegoż pisma pod lit. Z. W. Nr 32. —19080—1—3

Kucharz bezżenny,

potrzebny do wyjazdu, przy ulicy Jasnej Nr 6, 1-sze piętro.—Tamże do zbycia Kufer podróżny duży, Łóżka mahoniowe, żurnale mód, Kołdry na wacie, Wanny blaszane nowe, Szkatułki, różne drobiazgi, których można obejrzeć spis. —19027—1—3

Potrzebny jest

UCZEŃ

do **Składu Win, Delikatesów, Herbaty i Towarów Kolonjalnych**

Władysława Rozmanith,

róg Zielonego placu i Marszałkowskiej Nr 62. —19091—1—3

Potrzebni są

UCZNIOWIE

dobrego prowadzenia, w wieku od lat 14, do fabryki wyrobów srebrnych, pod firmą Pogorzelski.—Ulica Bielańska Nr 13 nowy. —19115—1—3

Młoda Osoba,

znająca krawieczczyznę damską, czesanie włosów, pragnie przyjąć czynność Panny-Służącej od 1-go Października, najchętniej do Państwa w podeszłym wieku, w mieście lub na prowincję.—Adres: Makowski Ksawery, ogrodnik w ogrodzie Aleksandrów, w Siedlcach. —19119—1—1

Poszukujemy dla naszego Banku i Kantoru Wekslarskiego

UCZNIA,

z dobrej familji, władającego jęz. rossyjskim i niemieckim.

Berliński Bank Wekslowy,
Hermann Friedländer et Sommerfeldt
w Berlinie, Unter den Linden 45. —19128—1—1

MAMKI

z młodym i ze starszym pokarmem, jedna z tych życzy sobie dostać się do porządnego domu, lub na wyjazd, druga wiejska. — Plac Ś-go Aleksandra Nr 3, u akuszerki K. L. —19058—1—2

DZIECKO

z powodu nieprzewidzianych okoliczności, matka życzy oddać na własne, dziewczynkę, rok jeden mającą.—Wiadomość: ulica Nowolipki Nr 32, od godz. 4, stróż wskaże. —19093—1—2

Od dnia wczorajszego oddaliłem Pisarza Szlame Dydie Szyf, z mojego

Handlu Wapna.

Nie ma więc prawa sprzedawać mojego wapna, ani brać zadatku, ani przyjmować zamówień, ani też nie może odbierać zapłaty za dawniej dostawione wapno i za dawnemi kwitami, o czem ostrzegam Publiczność.

15 Września 1879 r. **Peretz Hertz.** —19082 -1—2

Piekarnia

wraz z sprzętami, jest do sprzedania każdego czasu, oraz Kredens o 6-ciu szafkach i Bufet jesionowy, w dobrym stanie, pod Nrem 2/282, przy ulicy Rycerskiej, a to z powodu słabości właścicielki tejże piekarni. —18984—1—3

Potrzebny jest zaraz

CZELADNIK

umiejący reperować maszyny do szycia.—Ulica Senatorska Nr 20, w Zakładzie mechanicznem W. J. Olszewskiego. —19088—1—3

Maszyna do szycia,

jest tanio do sprzedania.—Wiadomość: Solec Nr 32, mieszkania 29. —19071—1—1

Ktoby miał do sprzedania

Maszynę do krajania cukru,

raczy nadesłać swój adres z oznaczeniem ceny, do mieszkania pod Nr 3, w domu przy ulicy Pańskiej Nr 24. —19069—1—3

OPERATORKA ODCISKÓW

podejmuje się operacji takowych. Najboleśniejsze i zadawnione odciski operuje bez bólu i użycia ostrych narzędzi w ciągu 5 minut.

Osoby interesowane przyjmuje każdodziennie od godziny 10 do 12 i od 3 do 5-tej.

Ulica Niecała Nr 8. parter prawy.

—19116—1—6 **BIELIŃSKA.**

Sery śmietankowe krajowe,

Maciejowskie, są do sprzedania w każdym czasie, w bramie u odźwiernego—Ulica Warecka Nr 9 nowy. —19059—1—2

Maszyna do waty,

do sprzedania za bardzo umiarkowaną cenę. Wiadomość: ulica Chłodna Nr 37, stróż wskaże. —19084—1—3

D O M

do sprzedania z wolnej ręki, bez pośrednictwa, położony przy ulicy Wolność Nr 10/2500.—Wiadomość róg Dzikiej i Miłej Nr 27, w składzie wędlin, w godzinach południowych. —19085—1—3

Jest do sprzedania



Garnitur Mebli

składający się z 6 krzeseł, 2 foteli, kanapy i stołu, za najprzystępniejszą cenę.—Ulica Śliska Nr 3 nowy, stróż wskaże. —19099—1—3

SKLEPIK

do odstąpienia.—Podwal Nr 14. —19110—1—3

Jest do sprzedania

PIES

angielskiej rassy, duży.—Świętokrzyska Nr 29, stróż wskaże. —19104—1—2

Z powodu wyjazdu, do sprzedania

Garnitur Mebli,

kozetowy, bronzowym rypsem w pasy kryty. Krakowskie-Przedmieście Nr 12 domu, drugie piętro od frontu. —19066—1—4

Za przystępną cenę:

Jest do sprzedania męzkie PALTO, podbite bardzo dobremi szopami i damski garnitur z ładnych tumaków.—Nowy-Świat Nr 39, mieszkania 25. —19107—1—3

Sklep Wiktuałów

do sprzedania.—Ulica Chmielna Nr 18. —19109—1—3

SZESLONG

skórą kryty, za bardzo przystępną cenę jest do sprzedania, przy ulicy Senatorskiej Nr 16, stróż wskaże. —19122—1—2

Jest do sprzedania

Sklep Wiktuałów

z **Dystrybucją.**—Wiadomość: Nowolipie 54. —19124—1—3

Okrycia damskie i Regenmantle,

w wielkim wyborze, nadeszły do Magazynu J. Kaczkowskiej, po cenach przystępnych.—Marszałkowska Nr 38. —19056—1—6

Jest do sprzedania



Wolant

dobry, jednokonny, lekki.—Wiadomość w składzie, Twarda Nr 11. —19053—1—3



WINOGRONA



BADEŃSKIE,

KURACYJNE,

JUŻ OTRZYMAŁ

Skład Win i Delikatesów,

Ignacego Lijewskiego i S-ki,

wprost kościoła Ś-go Krzyża.

Osoby życzące takowe brać na kurację, raczą się zgłosić wcześniej, dla zapisania ilości potrzebnej przez cały sezon, aby regularnie takowe odbierały.

☞ Tenże Skład, poleca Gruszki wyborowe, (Kaiser Birnen).

1—6 —18997—

Wiele osób w poszukiwaniu mojej firmy, udają się na róg Zielonego placu i ulicy Marszałkowskiej, pod Nr 60. Dla wiadomości wcale lub źle poinformowanych, widzę koniecznem oznajmić, że od Października r. z., z tym Magazynem mebli niemam nic wspólnego, a obecnie otworzyłem pod wyłączną moją firmą, przy ulicy Marszałkowskiej pod Nrem 63, w domu z Hrabiów Kwileckich Zawiszowej.

Juljan Załęski.

—19074—1—6

E. A. HEURICH,

Skład Towarów Bławatnych ruskich, krajowych i zagranicznych,

2. Róg Miodowej i Senatorskiej. **2.**

Otrzymał znaczne transporta znanych z trwałości

Flanel ruskich w najnowszych deseniach,— Flanel gładkich, białych i kolorowych.
Barchanów kolorowych i białych od kop. 15 za łokieć.
Kretonów meblowych od kop. 15 za łokieć.
Płócien Jarosławskich na bieliznę, maglowniki, ścierec̈zki od 12 kop. za łokieć.
Perkali, Dymek, Medapolanów, Victoryny, Muślinu.
Firanek tiulowych i muślinowych od najniższych cen.
Dreliszki. Płócienka Satinki, Żagnoty w wielkim wyborze.

1—10 — 19044 —

Są do sprzedania



Powozy

z fordeklami, **używane,** odnowione i nieodnawiane, na rogu Zimnej i Elektoralnej, u Miłodrowskiego. —19129—1—3

Jest do sprzedania:

Dorożka, 2 pary Sanek, Wozy, Konie, Chomonta i inne sprzęty.—Wiadomość u Stężalskiego, w Kantorze Służących, róg Kapitulnej i Podwala Nr 11 nowy. —19132—1—3

7,000 rs. (bez pośrednictwa),

potrzebne są na 1-szy numer hypoteki po Towarzystwie Kredytowem, majątku ziemskiego, pod Piotrkowem.—Wiadomość u S. Wolskiego, Jubilera, ulica Świętokrzyzka Nr 10. —19039—1—3

Pokój

w stronach Instytutu Muzycznego do wynajęcia dla jednej lub dwóch ospb płci żeńskiej przy familji, może być z opałem, usługą i stołem.— Wiadomość: Podwal Nr 6, mieszkania Nr 6, trzecie piętro. Fortepian w domu. 1—2 -19070—

MIESZKANIE

złożone z jednego pokoju frontowego i kuchenki, przy ulicy Trębackiej, 2-gie piętro, do wynajęcia od 1-go Października r. b. — Wiadomość w aptece F. Fijałkowskiego, Nowo-Senatorska Nr 6. 1—3—19064—

Potrzebną jest

BONA,

rodowita Niemka, do dwojga małych dzieci. Bez dobrych rekomendacji nie będą przyjęte. Zgłosić się na ulicę Żórawią pod Nr 22, mieszkania 3, pierwsze piętro. 1—3 -19143—

3 Maszyny wiedeńskie do plisowania.

Ponieważ przez adresanta zostały z kolei niewykupione, poleciła nam fabryka takowe jaknajtaniej sprzedać. — Obejrzeć można między godz. 9—1 przed południem, lub między 3—7 po południu w kantorze

M. Łojowskiego & Comp.,

Bielańska Nr 12, 1-sze piętro, w Warszawie. 1—3—10680 –

Zaraz do sprzedania:

Fortepian Wiedeński o 7-miu oktawach, futro damskie nowe, szafa do sukień, stół kuchenny, lustro i inne rzeczy damskie, od 10-tej rano do 4-tej po południu widzieć można.—Orla Nr 7 domu, mieszkania Nr 49. 1—1—18732—

Stancja dla Panienek,

z wszelkiemi dogodnościami, w gmachu gimnazjum II.—Ulica Szkolna Nr 6, szwajcar wskaże. —17339—4—12

Wiadomość dla Panów

Budowniczych i Przedsiębierców budowli.

Żaluzje do sklepów i okien sklepowych tak **że lazne** jakoteż **stalowe**, poleca po cenach bardzo umiarkowanych.

ADOLF UNGER,

6—12 — 16784 — **KRÓLEWSKA 11.**

L. E. KUBARICZ

St. Petersburg | **Moskwa**

GALERNAJA | **MIASNICKAJA**

Dom Komissowo-Spedycyjny i Biuro Techniczne

Przyjmuje wszelkie **zlecenia, komisa i towary** na skład. Wprowadza **nowe marki towarów.** Posiada rozgałęzione stosunki w całem Cesarstwie.
Korrespondencje w języku **polskim, ruskim i niemieckim.** 3—10 — 18610 —

LOKOMOBILE I MŁOCARNIE

z fabryki

Clayton et Shuttleworth

Młocarnie maneżowe na kołach;
Wialnie Bakera i Beermana;
Sieczkarnie, Siekacze i Szarpacze, Bentala, oraz **Gniotowniki** do obroków, niemniej **Narzędzia** do uprawy roli praktycznych systemów i trwałej budowy ma zaszczyt polecić

Skład Machin Rolniczych

A. MUSZYŃSKIEGO.

40. Krakowskie-Przedmieście 40.

2—3 — 18383 —

Nowy-Świat Nr 35.

NOWO-OTWORZONY SPECJALNY MAGAZYN

Ubiorów Dziecinnych, Bielizny Męzkiej, Damskiej, Dziecinnej i Krawatów

W. S. GUNDELACH,

przy ulicy Nowy-Świat Nr 35.

W. S. Gundelach. W. S. Gundelach.

Wykonywają się wyprawy Damskie, oraz Ubrania i Wyprawki Dziecinne, tak z własnych, jak i powierzonych materjałów, podług modeli i fasonów paryzkich.

Kilkoletnia praktyka w pierwszorzędnych Magazynach upoważnia nas zapewnić o starannym i gustownym wykończeniu.

?—3—18840— **W. S. GUNDELACH.**

Nowy-Świat Nr 35.

Potrzebny jest

UCZEŃ

do Felczera. Pierwszeństwo mają z prowincji, porozumieć się można osobiście lub listownie. Ulica Przejazd Nr 2. 2—3—18982—

PRACOWNIĘ

SUKIEŃ i OKRYĆ DAMSKICH

przeniosłyśmy z dniem 1-m Lipca na ulicę **Nowolipie Nr 12** i polecamy się nadal względom Szanownej Publiczności.—Tamże potrzebne są **Panny** do staników, oraz **Panna** do szycia na maszynie Singera.

Marja Rankowicz.
Teodozja Kłobukowska.

3—3 —18837—

PRACOWNIA

Anny Łojewskiej,

ulica Niecała Nr 9,

przyjmuje do roboty suknie i okrycia damskie, i wykonywa z całą sumiennością i akuratnością w jaknajkrótszym czasie powierzona sobie robotę, podług ostatnich żurnali francuzkich, po cenie więcej niż umiarkowanej.—Tamże udziela się lekcje kroju sukień, francuzkim bardzo praktycznym sposobem, a dla ułatwienia może być zaraz w miejscu nauka szycia tychże. 2—3 –18975—



Ostrygi holsztyńskie,

otrzymuje codzień świeże
Skład Win i Delikatesów

Ant. Stępkowskiego,

Wierzbowa Nr 5/473c.

3—0 — 18865 —

Uprasza się

JJWW. Państwa, ktorzy dali na letnie przechowanie futra do składu przy ulicy Bielańskiej Nr 2, o łaskawe i rychłe odebranie takowych, gdyż właściciel z powodu ciężkiej choroby, zwija magazyn. **GARBOWSKI.**

6—6 — 18174 —

Tanio za gotówkę!!!

sprzedaje **Garderobę Męzką** Magazyn

Kupca

A. Winnickiego,

ulica Długa Nr 25.

6—6 — 17803 —

Poszukuje się obeznanego kupca z kaucją, którzyby chciał zamieszkać w handlach wiktuałów i wódek zarazlub od 8-go Michała na Nowej Pradze przy Fabryce Lilpop i Rau, albo na Brudno przy kolei Nadwiślańskiej. Warunki korzystne. Bliższa wiadomość na ulicy Twardej Nr 5, mieszkania Nr 6 o godzinie 4 po południu co dzień. 6—6 — 18255 —

Skład Zegarków i Zegarów,

Magazyn wyrobów złotych, oraz **pracownia zegarmistrzowska W. Konopnickiego**, z dniem 1 Sierpnia przesiesiony na ulicę **Nowy-Świat Nr 35**, z Elektoralnej Nr 1 wprost Banku Polskiego, gdziegzystował lat 10 ciesząc się względami i zaufaniem Szanownych Kundmanów mam nadzieję że i nadal pod nowym adresem zaszczycać mnie bądą swemi zleceniami, a zadaniem mojem będzie pod każdym względem wywiązywać się z całą akuratnością i sumiennością. Przytem nadmieniam że Zegarki i Zegary oddane do reparacji przed przeniesieniem zakładu odebrane być mogą tylko pod nowym adresem. **W. Konopnicki.**

3—3 — 18536 —

Przyjmuje się

Szycie na Maszynie

za łokci 3 kop. 1, jako też: pikowanie podszewek, oraz wszelkie roboty damskie i bieliznę. — Ulica Stare Miasto Nr 20 nowy, mieszkania 21. —17769—

Do sprzedania

Ogier maści karej,

lat sześć, rysak, ze stada księcia Obołeńskiego (z świadectwem). Bliższa wiadomość w fabryce B. Hantke w Warszawie, ulica Twarda Nr 50, u stangreta Tarakana, tylko przez dnie 14, 15 i 16 b. m. 3—3 — 18879 —

DENTYSTA

Szymon Rotheim

powróciwszy z zagranicy, przyjmuje chorych od godziny 10-tej rano do 6-tej po południu w lokalu swoim przy ulicy Królewskiej Nr 37. Leczy specjalnie choroby dziąseł, zębów i w ogóle wszelkie choroby dentystyczno-hirurgiczne, usuwa nieprzyjemny zapacy z ust, plombuje i wprawia zęby sztuczne na kauczuku, złocie i platynie podług najnowszych sposobów używanych w sztuce lekarskiej. 5—6—17633—

Przy ulicy Nowy Świat Nr **7** są do wynajęcia od frontu obszerne

Apartamenta

z wszelkiemi wygodami, marmurowemi wannami wykwintnie urządzone, oraz lokale w oficynach. Wiadomość u Rządcy.

2—6 —18949—

Lekcje Tańców

udzielam po domach, pensjach i u siebie w lokalu nowo zmienionym, ulica Erywańska Nr 5. **ŻUBERBIER** art. teatrów.

2—6 — 18951 —

Folwark JACKÓW

w powiecie Łęczyckim położony, rozległy włók 12, bez żadnych uwłaszczonych, w dobrej glebie, z gospodarstwem uregulowanem, jest do sprzedania.—Wiadomość na gruncie lub przy ulicy Chmielnej w domu Nr 33, mieszk. 10, u Alfonsa Moszczeńskiego. 2—3—18604—

Ktoby z Panów Właścicieli domów, życzyłby powierzyć odrobienia

meldunków,

człowiekowi obeznanemu z przepisami policyjnemi, zechcą złożyć adres pod literą L. D. w Redakcji tegoż pisma. —18011—6—6

Będąc przez lat wiele starszą Panną w fabryce Gorsetów paryzkich pani **Marji Payer,** przyjmuję obecnie u siebie wszelkie obstalunki na

CORSETY

i do prania i do **reperacji**, do przerabiania i **wyrównywam także złe figury.**

U mnie można także dostać prócz gotowych **GORSETÓW i SZELKI** dla Panienek młodych, do prostego trzymania się.

Zofja Morawska,

ulica Trębacka Nr 10, 2-gie piętro, wejście z dziedzińca. —7647—

Koleje żelazne:

	Odchodzą g.	Odchodzą m.	Przych. g.	Przych. m.
Warsz.-Wiedeń:			9	20 w
Pośpieszny 3 klasy	6	— r.	6	— w.
Osobowy 3 klasy	11	05 r.	9	30 r.
Osobowy 3 klasy	5	45 w.	7	— r.
Kurjerski 2 klasy	10	15 w.		
Warsz.-Bydgow.			10	25 w.
Osobowy 3 klasy	6	45 r.	2	45 p.
Kurjerski 2 klasy	2	35 p.	9	30 r.
Osobowy 3 klasy	5	45 w.		
Warsz.-Terespol:			8	7 w
Pocztowy 3 klasy	10	14 r.	1	36 p.
Kurjerski 2 klasy	3	45 p.	7	23 r.
Osobowo-Towarowy	8	8 w.		
Warsz.-Petersb:			7	33 w.
Osobowy 2 klasy	9	30 r.	3	53 r.
Osobowy 3 klasy	6	43 w.	10	20 r.
Pocztowy 3 klasy	11	20 w.		
Nadw. do Mławy:			8	18 w.
Pasażerski	9	52 r.	10	14 r.
Pocztowy	6	45 w.		
Nadwiśl. doKowla:			3	54 p.
Pocztowy	1	43 p.	8	55 r.
Pasażerski	8	58 w.		
Obwodowa:				
Z dworca Wiedeń.	12	55 p.	10	— r.

NIEMKA,

znająca doskonale swój język, poświęcić może parę godzin dziennie konwersacji. O adresa pod literami **A. S.** uprasza do Redakcji Kurjera Warszawskiego 2—3 — 19042 —

PATENTOWANE.

Paryzkie Damskie

GORSETY

z najcelniejszej fabryki w Paryżu

„Victoria,"

prawdziwe fiszbinowe, sztuka od rs. 3 do rs. 6 kop. 50,
poleca Skład Bielizny

J. NATHANBLUTA

Nr 22. Senatorska Nr 22.

wprost kościoła Ś-go Antoniego.

2—8 —18298—

Rządca gospodarczy,

samotny i energiczny, zaopatrzony w najchlubniejsze świadectwa, z czasu wieloletniej swej praktyki i wszechstronnej działalności w pierwszorzędnych gospodarstwach i administracjach zagranicznych, poszukuje miejsca zaraz lub od 1-go Października r. b.—Łaskawe oferty uprasza się składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. E. G. 100.
—17633—2—3

Korzystny interes.

Jest do sprzedania w okolicach Warszawy przy samej szosie **CEGIELNIA** z wyborowym materjałem na cegłę i inne wyroby gliniane. — Bliższą wiadomość powziąć można przy ulicy Danielewiczowskiej Nr 4a, mieszkania 3, każdodziennie do 9-tej rano, lub od 2-giej do 3-ciej po południu. 2—3—19018—

EMERYT,

pragnie odnająć dwa małe lub jeden duży pokój, widny i suchy, najwyżej na 2 m piętrze, choćby z wspólnym przedpokokojem, z usługą, bez mebli, od frontu: w środku miasta. Adresów oczekuję w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. **Z. C.** 5—0—18241—

KONIE

ze stadnin Dońskich, wartości od rs. 160 do 450, do sprzedania u dowódzcy pułku Kozaków w Służewie pod Wilanowem. Tamże może być sprzedaną para koni tureckich. Każdodziennie są do obejrzenia aż do 12 godziny z rana. Sprzedaż odbywać się będzie do połowy Września starego stylu.
—18966—2—6

Potrzebny jest

L O K A L

umeblowany, na 1-em piętrze, lub na parterze. w punkcie środkowym miasta położony, składający się z 3-ch pokoi, przedpokoju i kuchni, od 1-go Października do 1-go Kwietnia. Adresa uprasza się składać u stróża domu. Królewska Nr 9. —19118—1—2

Do wznajęcia od 1 Października dla meryta lub urzędnika osoby

Pokój z Przedpokojem,

na 1-szem piętrze, z opałem, usługą i samowarem. W miejscu spokojnym, na świeżym powietrzu, drzewa pod oknami, blisko miasta i kościoła, przy zacnej i porządnej familji.

Wiadomość u rządcy domu przy kościele Ś-go Jacka, gdzie tania kuchnia przy ulicy Freta. 2—3 — 18982 —

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою Варшава 4 (16) Августа 1879 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 206.

Dnia 16 września 1879 roku. *Wtorek.* *Dnia 4 (16) września 1879 roku.*

Nakładem Księgarni i Składu nut

ADOLFA KOWALSKIEGO,

przy ulicy Nowy-Świat Nr 39, wyszła **Historja Literatury Polskiej w zarysach dla młodzieży, napisał K. Wł. Wójcicki.**

Zasługi zmarłego w literaturze, stanowisko jego w rzędzie rodzinnych autorów, półwiekowa praca na niwie piśmiennictwa naszego, są dostatecznym dowodem użyteczności tej książki. Ś. p. Wójcicki miał nietylko w pamięci, ale i w sercu dzieje przeszłości naszego społeczeństwa i do końca życia nie ustawał w przypominaniu ich młodszemu pokoleniu.

Pozwalamy sobie tu przytoczyć z Nru 192 „Biesiady" zdanie J. I. Kraszewskiego o tej książce:

Historja literatury w zarysach dla młodzieży, posłuży do oswojenia się z imionami głównych koryfeuszów i wielce pożyteczną być może. Dzieła tego rodzaju przeznaczone dla młodego pokolenia, ochoćby nie wyczerpały przedmiotu, niedostępnego temu wiekowi rozmiarami swemi i znaczeniem, stanowią przecie rodzaj przygotowania, dają niektóre punkta zwrotne—budzą ciekawość i torują drogę do historji ducha, dziś jeszcze będącej postulatem, bo jej dotąd nie mamy i zapewne nie rychło ją mieć będziemy.

Cena Historji literatury rs. 1 kop. 50 w pięknej oprawie rs. 2. Za przesyłkę pocztą 20 k.

1—3—19000—

ZARZĄD DROGI ŻELAZNEJ Warszawsko-Terespolskiej.

Podaje do wiadomości, iż poczynając od dnia 1 (13) Września r. b., wprowadzoną zostaje na Drodze Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej nowa taryfa bezpośredniej kommunikacji towarowej pomiędzy stacjami Drogi Żelaznej Fastowskiej z jednej i stacjami Terespol, Warszawa-Praga Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej z drugiej strony,— w związku południowo-zachodnim rusko-warszawskim.

2—3 — 18913 —

ZARZĄD DROGI ŻELAZNEJ Warszawsko-Terespolskiej,

Podaje do wiadomości, że poczynając od dnia 3 (15) b. m., stosownie do decyzji komitetu technicznego inspektorskiego dróg żelaznych, dozwala się ładować do wagonów specjalnych dla przewozu bydła drogą żelazną Warszawsko-Terespolską. po 12 sztuk wołów rassy stepowej, i po 14 wołów rassy krajowej do jednego wagonu, bez zwiększenia obecnej opłaty taryfowej na przewóz bydła pełnemi wagonami.

2-3 — 18912 —

Ktoby życzył mieć

Osobę

ukształconą do towarzystwa, lub do zarządu domu, opiekunkę troskliwą dla młodych panienek, lub dzieci, zaopatrzoną w chlubne świadectwa, pojmującą dokładnie przyjęte zobowiązanie, raczy zostawić swój adres w sklepie A. Nowakowskiego, przy ulicy Bielańskiej, w hotelu Lipskim. —18814—2—2

Może znaleźć stałe zajęcie

INROLIGATOR

obznajmiony kompletnie z Maszyną do krajania papieru — jak również potrzebni są **Uczniowie.** — Wiadomość w Zakładzie Litograficznym L. Makarowskiego, ulica Długa Nr 586b „Eldorado" w Warszawie.

2—3—18642—

Lekcje Kwiatów

w domu prywatnym kto sobie życzy pobierać, raczy się zgłosić na ulicę Zielną Nr 29, mieszkania Nr 2, pierwsze piętro. — Tamże wyprzedaż kwiatów w dobrym gatunku, po nizkich cenach.

—18999—1—6

Do sprzedania

DOM Nr 102,

w mieście powiatowem Radzyminie, z ogrodem owocowym, drzewek owocowych rodzących 125, zabudowania w dobrym stanie, plac łokci kw. 108 prent., dom ten rozdziela się na dwie połowy: na jednej 3 pokoje i kuchnia, na drugiej 2 pokoje, kuchnia i piwnica, studnia w podwórzu, stajnia, obora i drwalnia; na bardzo przystępnych warunkach.

1—3—19068—

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 10 (22) Września r. b. o godzinie 11 z rana, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in plus, przez opieczętowane deklaracje, na risico teraźniejszego przedsiebiercy na sprzedaż do rozbiorki zabudowań NNrów 2555c, 2557, 2558 i 2559 na ulicy Rybaki w Warszawie od ogólnej summy szacunkowej rub. 1214 kop. 25.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym opieczętowane deklaracje, na pisane na papierze stemplowym ceny kop 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy Miejskiej na złożone w tejże kassie vadium w ilości rs. 160 i na koszta ogłoszenia rs. 15.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

Wskutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuje się kupić do rozbiorki zabudowania Nra 2555c, 2557, 2558 i 2559 na ulicy Rybaki w Warszawie, za summę rs. N. N. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Miejskiej vadium w ileści rs. 160 i na koszta ogłoszenia rs. 15, przy niniejszem załączam

Stałe moje zamieszkanie w N. pod N. N. pisałem dnia N.

1—1 (podpisać wyraźnie imie i nazwisko). — 19412 —

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 10 (22) Września r. b., o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje na risico tereźniejszego entreprenera na dostawę do wodociągu Warszawskiego 50 sążni kubicznych oczyszczonego rzecznego zwiru, od rubli 33 za sążeń kubiczny.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy Miejskiej na złożone w tejże kassie vadium w ilości rs. 165 i na koszta ogłoszenia rs. 15.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

Wskutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy do wodociągu warszawskiego 50 sążni kubicznych oczyszczonego rzecznego zwiru, po cenie za sążeń kubiczny za summę rs. N. N. kop. N. N. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Miejskiej vadium w ilości rs. 165 i na koszta ogłoszenia rs. 15, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. pod N. N., pisałem dnia N. (wypisać dzień, miesiąc i rok) (podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

1--1 — 19011 —

Nauczycielka

młoda, posiadająca patent pierwszorzędny, z złotym medalem, z Instytutu Aleksandryjsko-Maryjskiego, poszukuje lekcyi przedmiotów klassycznych, lub języków, oraz muzyki. Adresy proszę składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. S. W.—19103—1—3

☛ OSOBA

kompletnie u doskonalona w kroju i krawiecczyznie, oraz posiadająca dobry gust w ubieraniu sukien, umiejąca się zająć zarządem dużej pracowni, życzy przyjąć miejsce tylko w Cesarstwie. Jednak może wejść współkę w Warszawie.—Wiadomość w kiosku, Plac Warecki, obok Apteki —19121—1—3

SUBJEKT

z handlu korzennego, obznajmiony z robotami piwnicznemi, obecnie jeszcze w czynności, poszukuje umieszczenia od 1-go Listopada, lub 1-go Stycznia—Łaskawe zgłoszenia pod lit. M. M. w Redakcji Kurjera Warszawskiego.

—19120—1—2

Student Uniwersytetu,

życzy udzielać lekcje i korepetycje na godziny, lub przyjąć miejsce stałego korepetytora, za mieszkanie i stosowne wynagrodzenie.— Róg Jerozolimskiej i Marszałkowskiej Nr 38, mieszkania 11, zastać można od godziny 4 do 10. —19062—1—6

LEKCJE

języka polskiego, niemieckiego i francuzkiego z konwersacją, oraz muzyki wyższej, po za domem lub u siebie na własnym fortepianie.— Wiadomość: Chmielna Nr 62, parter, z bramy na prawo. 1—1—19054—

W PRACOWNI

L. KIEŁCZYKOWSKIEJ,

przyjmują się ubrania damskie podług najświeższych modeli paryzkich po cenie bardzo umiarkowanej. — Tamże udzielają się lekcje kroju ułatwioną metodą francuzką. — Nowy-Świat Nr 30 1—3—18980—

Korzystać ze sposobności!!!

Wskutek zmiany interesów, jest do sprzedania **Sklep** Dystrybucyjno - Norymbergski, egzystujący od 10 lat. — Wiadomość tamże Podwal Nr 32. 1—6—19065—

Jest do sprzedania

S O F A

używana, w dobrym stanie, za rs. 25.—Ulica Czysta Nr 4, stróż wskaże. —18681—2—3

Do sprzedania, lub zamiany na posesję w mieście

F O L W A R K

dziedziczny Zenówka, w powiecie Radzymińskim, 7 mil od Warszawy, w bliskości kolei Petersburgskiej, mile od stacji Łochów położony, mający książkę w hipotece Warszawskiej, uregulowoną, wraz z lasem i rybołóstwem, pięć włók w jednym czworoboku obejmujący. — Wiadomość u rządcy domu Nr 2, przy ulicy Widok, w godzinach rannych do 10½ i od 4 po południu, lub na miejscu.

—19094—1—5

Z powodu wyjazdu

Jest do sprzedania:

Zegar marmurowy wyborny co 2 tygodnie się nakręca, **Stolik** marmurowy, **Rolety** do okien, **Stół** okrągły stary, **Stoliczki, Paltot** damski z futrem jedwabny.—Chmielna Nr 25, mieszkania Nr 9. —19131—1—2

MAJĄTEK DONACYJNY,

gubernja Radomska, blisko miasta powiatowego i szosy, z inwentarzem i z krestencją mający mórg przeszło 700, w tem łąk 72, pastwiska 23, czysty dochód z browaru, rybołóstwa i propinacji rs. 620, dzierżawy rocznej rs. 1300.—Bliższą wiadomość udzieli P. Goliszewski na Poczcie, w Biurze Ekspedycji Gazet. —19123—1—1

Do sprzedania

nowa, kompletna, jeneralska garderoba, jako to: futra, letnie, zimowe i nieprzemakające palta, mundur, surdut, różne rzeczy oficerskie i zupełnie nowy woltrap z amerykańskiego niedźwiedzia.—Wiadomość przy rogu ulic Dzikiej i Dzielnej, domu Nr 5, mieszkania Nr 7, wchód w bramę od ulicy Dzielnej, na 1-m piętrze. 1—3—19081—

Do sprzedania:

Komoda antique, 6 Napoleonek, Fotelik, Stolik do kart, dwa Zegary, Patera marmurowa, Koszyk plaque, Kinkiet bronzowy, Toaletka orzechowa, portrety olejne Lipińskiego skrzypka, Onacewicza i Tordwalsehna; oraz Paki i różne drobiazgi.—Wiadomość: Marszałkowska Nr 38, mieszkania 2. 1—3—19056—

Z powodu wyjazdu, są do sprzedania:

Biurko do pisania jesionowe, Gitara hiszpańska i Stolik okrągły.

Chłodna Nr 5, mieszkania 5.

—18933—2—3

ZAPOWIEDŹ!

Podaje się do publicznej wiadomości, że: 1) muzyk **Jan Henryk Ludwig**, zamieszkały w Hamburgu, przedtem w Berlinie i Warszawie, syn zmarłego Jana Fryderyka Ludwiga i tegoż małżonki Magdaleny urodzonej Rasch w Gr. Mehlera;

2) i **Augusta Marja Kurz**, zamieszkała w Hamburgu, córka zmarłego Jana Henryka Kurza i tegoż małżonki Marji Dorotei Frydryki, ur. Marquart, tutaj zamieszkała, chcą zawrzeć małżeństwo.

Ogłoszenie zapowiedzi ma być poczynionem w Hamburgu, Berlinie i Warszawie.

Hamburg, dnia 9 Września 1879 r.

Urzędnik stanu (podp.) **Brünner.**

—19127—1—1

WYKSZTAŁCONA FRANCUZKA,

upoważniona od Władzy edukacyjnej, daje **Lekcje zasad języka francuzkiego,** obok wyborowej konwersacji, z przekładem ruskim i niemieckim; u siebie, po domach i po Zakładach naukowych, oraz przyjmuje na mieszkanie **Uczennice,** uczęszczające do takowych i do Instytutu Muzycznego.—Przyjmuje od godziny 9 do 12 i wieczorem.—Róg Kruczej i Alei Jerozolimskiej Nr 21, mieszk. 16, na dole, przez podwórze, pierwsze drzwi na prawo. —18277—3—3

Przez Licytację

z wolnej ręki sprzedawane będą w Dobrach Moszna przez Pruszków, stacja kolei Warszawsko-Wiedeńskiej, dnia 17 (29) września r. b., o godzinie 12 w południe

jałowic trzyletnich sztuk 9,
wołow 3 i czeroletnich sztuk 12.

Konie oczekiwać będą na stacji kupujących o godzinie 9-ej z rana przyjeżdżających z strony Skierniewic; a o godzinie 11 i pół z rana, przyjeżdżających z strony Warszawy. Sztuki te zdatne tak do chowu jak i na rzeź.

—2—2—18885—

!Ważna Wiadomość!

Z powodu wyjazdu zaufanej osoby, sprzedaje się lub wydzierżawia **Sklep** kolonialny z dystrybucją, do kupna potrzeba około 3,000 rubli, obrot roczny kapitału do 12,000 rubli. Dzierżawca winien złożyć kaucję odpowiednią. Wiadomość: ulica Podwal Nr 20, mieszkania Nr 9, drugie piętro. 1—6—19031—

Fabryka Kwiatów T. Górskiego,

egzystująca przy ulicy Długiej Nr 9, z dniem 10 Września r. b., została przeniesioną na ulicę Miodową Nr 10, róg Kapitulnej.

—18935—2—3

Kwiaty najtańsze. W największym wyborze.

Girlandy do kapeluszy od 45 kop. do 15 rs.
Bukiety „ „ „ 25 „ „ 12 rs

poleca

F. T. GÓRSKI.

Sklep Fabryki, Miodowa Nr 10, róg Kapitulnej.

—18936—2—3

Zakład fabryczny specjalny,

wyprzedaje Krzesła dębowe rzeźbione, po cenach fabrycznych. — Tamże potrzeba kilku **Chłopców** na praktykę, do robót rzeźbiarskich, tokarskich i stolarskich.—Ulica Bednarska Nr 13.—**P. Majchrzak.**—15636—3—3

☛ Złożono w komis **znaczną partję wyrobów Koronkowych,** Chantilly i Guipure, oraz tiulowych, tak czarnych jak i białych, jako to: Chustki, Barby, Woale, Fichus, Fanchons, Kołnierze z mankietami, etc. etc. — Sprzedaż uskutecznia się detalicznie i hurtownie, z odstąpieniem rabatu, po cenach niesłychanie nizkich lecz stałych.—Twarda Nr 18, mieszkania 3; od godz. 11 do 5 —18937—2—2

Z powodu wyjazdu, do sprzedania

M E B L E

za przystępną cenę. -- Wiadomość: Chłodna Nr 56, mieszkania 7, u Fediuszyna.

—18852—2—3

Maszyna do Waty

z kompletnym przyborem do fabrykacji tejże, wszystko nowego systemu i mało używane; nadto **KUFA do nafty** z blachy angielskiej na jedną beczkę, oraz **PIECYK** żelazy używany do sprzedania.—Wiadomość w mydlarni na Krakowskiem-Przedmieściu, wprost kościoła Ś-go Krzyża Nr 14. —19102—1—4

Student Szkoły Weterynaryjnej,

życzy sobie znaleźć stancję za korrepetycje lub też korrepetycye. — Ulica Freta Wązka Nr 25, mieszkania 3. —18669—3—3

EMERYT

wojskowy, kawaler, średnich lat, znający gruntownie języki: ruski, polski i niemiecki poszukuje obowiązku rządcy domu, hotelu, inkasenta lub innego stosownego zajęcia, może złożyć kaucję.—Oferty uprasza zostawić w Kantorze niniejszego pisma pod lit. **T. T. 7.** —18545—3—3

Nauczycielka muzyki,

posiadająca patent z Instytutu Muzycznego, życzy sobie znaleźć mieszkanie i stół za lekcje muzyki.—Chmielna Nr domu 19, mieszkania 7, drugie piętro; od godziny 9 do 2. —18518—3—3

Francuzka,

z wyższem wykształceniem, potrzebna do konwersacji na kilka godzin dziennie, do panienki dorastającej, za obiad i wynagrodzenie stosowne do umowy. — Ulica Oboźna Nr 1, wejście z dziedzińca, pierwsza sień na prawo, na drugie piętro od frontu, pod Nrem 23. —18606—3—3

Uczennica

wyższego kursu Instytutu Muzycznego, udziela lekcje na godziny.—Chmielna Nr 10, w mleczarni. —18619—3—6

Potrzebną jest zaraz

Bona Niemka Izraelitka,

któraby się zarazem gospodarstwem zająć mogła.—Oferty składać w Redakcji pod lit. S. X. S. —18536—3—3

Potrzebnym jest

STANGRET

od 1-go Października, z dobremi rekomendacjami.—Chmielna Nr 23, stróż wskaże. —18522—3—3

Potrzebna jest

Niańka Niemka,

do dwu-letniego dziecka. — Złota Nr 2 b, na pierwszem piętrze. —18863—2—3

Rodowita Paryżanka

udziela lekcyj **konwersacyj języka francuzkiego.** Opłata miesięczna rs. 3, za codzienną godzinę lekcji. Zapisywać się można od godz. 3 do 7 po południu.—Ulica Elektoralna Nr 30, stróż wskaże —18697—2—6

Nauczyciel

potrzebny na wieś, do małych dwóch chłopczyków.—Wiadomość: Hoża Nr 12 a, mieszkania 16; od godz. 4 do 6 po południu. —18941—2—3

Nauczycielka

z patentem, życzy udzielać lekcje przedmiotów, jako też muzyki na godziny, na mieście i u siebie.—Wiadomość: ulica Leszno Nr 54, w oficynie prawej, na dole. —18939—3

Potrzebną jest zaraz zdatna

PANNA

do szycia bielizny na maszynie, oraz i Panna do obrabiania dziurek.—Wiadomość w Ratuszu, tam gdzie Straż Ogniowa, u pani Mossakowskiej, a także przyjmują się Panienki do nauki. —18849—2—2

Wdowa

młoda, obeznana dokładnie z handlem, znająca język ruski i niemiecki poszukuje miejsca do sklepu. — Bliższa wiadomość Wspólna Nr 32 domu, mieszkania 26, od 3 do 5 po południu —18901—2—2

Poszukuje do kwartału miejsca sklepowej, kasjerki i t. p. zajęcia

OSOBA

młoda, znająca język francuzki i ruski, zna się na strojach i robocie kwiatów. Kaucję jeżeli będzie żądaną, złożyć może. — Ktoby potrzebował takowej, zechce zostawić swój adres w Redakcji pod lit. L. P. P. —18918—2—3

Jest do sprzedania

2 Garnitury Mebli

urzędowej roboty, kryte brokatelą i **dwie Sofy** orzechowe, nowe, za przystępną cenę. Tamże przyjmują się obstalunki robót tapicerskich, dekoracji i t. p. — Ulica Chmielna Nr 19, u Tapicera **Poteralskiego.** —18805—3—3

FABRYKA OBIĆ PAPIEROWYCH

pod firmą:

J. FRANASZEK

dawniej A. VETTER et Comp.

Przysposobiła **OBICIA PAPIEROWE najświeższych deseni i kolorów,** tak zwane **Gobelinowe złotem** przerabiane.
Obicia matowe w jednych kolorach, w tonach do cienia stopniowanych.
Obicia imitujące pasy utrechtowe.
Obicia wełniane imitujące adamaszki.
Obicia w stylu pompejańskim i t. p. w niczem nieustępujące zagranicznym, a o połowę **tańsze.**
Z uwagi na mnóstwo budujących się domów, których świeże ściany wymagają mocnego obicia, fabryka używa obecnie nierównie **grubszego papieru,** co nawet dla osób mniej kompetentnych jest widocznem, a jako wyrób własny, jest w stanie wytrzymać wszelką konkurencję.

SKŁAD GŁÓWNY—Nr 15 Krakowskie-Przedmieście Nr 15.

21—0 — 12811 —

SKŁAD

WYROBÓW KOSZYKARSKICH SZYMONA CZERNIEJEWSKIEGO

w gmachu Towarzystwa Dobroczynności przy rogu ulicy Bednarskiej i Krakowskiego-Przedmieścia, którego fabryka mieści się przy ulicy **Nowy-Świat Nr 36,**

poleca trwale akuratnie na sposób zagraniczny i po przystępnej cenie wyrobione towary, tak galanteryjne jak i zwyczajne, jako to: koszyczki damskie, koszyki do papieru, stoliki do robótek, wózki dziecinne, kosze do kwiatów, kosze do podróży, walizki, szafki do książek i nut, parawany etc. etc. etc. Zamówienia zaś na wszystkie roboty w zakres koszykarstwa wchodzące jak i reparacje przyjmuję w fabryce na Nowym-Świecie Nr 36, gdzie też i gotowej dostać można roboty.

Z szacunkiem
SZYMON CZERNIEJEWSKI.
—5888—

Potrzebną jest zaraz

PANNA

uzdolniona w kroju, do pracowni Ł. K., przy ulicy Chmielnej Nr 8.—Tamże jest do sprzedania **duże Lustro,** w złoconych ramach i duży **Kufer** podróżny. —18804—3—3

Młoda Nauczycielka,

pragnie udzielać lekcji na godziny lub też korrepetycji.—Adres: Zielna Nr 22, mieszkania 14, drugie piętro. —18547—3—3

MŁODA ANGIELKA,

posiadająca w wysokim stopniu język ojczysty, a nadto francuzki i nauki klasyczne, opatrzona najpiękniejszemi świadectwami, pragnie zaraz miejsca, lub demi place z mieszkaniem, może wyjechać na prowincję, lub do Rosji. — Oferty w Redakcji Kurjera pod lit. M. M. —18906—2—3

Potrzebuje się z dobremi świadectwami

PRACZKĘ

i KUCHARKĘ

na wieś, w bliskości Warszawy.—Zgłosić się można po południu między 2 a 4 godziną.—Ulica Warecka Nr 13, stróż wskaże. —18768—3—3

Wspólnik

z kapitałem rubli 6,000, potrzebnym jest do interesu przynoszącego około 50 procent zysku.—Wiadomość w Kiosku, obok Ratusza. —18766—3—3

Mamka

ze zdrowym, świeżym i obfitym pokarmem, bez żadnego długu, jest u akuszerki Nowickiej.—Ulica Chłodna Nr 2. —18826—3—3

Jest do sprzedania

Bilard Trochla

z wszelkiemi utensyljami, wszystko w bardzo dobrym stanie. — Wiadomość w Restauracji w hotelu Saskim. —18688—2—3

Buldoczka,

trzy miesiące mająca, jest do sprzedania.—Wiadomość: ulica Szeroka-Freta Nr 274/13, u stróża. —18657—2—3

Tapicer

LUDWIK ŻEBROWSKI,

przeniósł swoje mieszkanie **na Nowy-Świat pod Nr 28** i przyjmuje **WSZELKIE roboty TAPICERSKIE,** po cenach **najtańszych**—podejmuje się także i podobnych **robót na wyjazd** na **prowincję,** które **wykonywa jak najakuratniej.** —23751—

Zaraz potrzebne jest wspólne mieszkanie dla kawalera

przy Francuzie

mogącym temuż udzielać lekcji i konwersacji języka francuzkiego. Adres w fabryce Guzików W-go Skalińskiego, ulica Senatorska Nr 460. —18989—2—3

Do sprzedania:

Zegar regulator paryski sejenny ozdobny rs. 24.
Zegarek złoty damski kryty rs. 25.
Zegarek męzki złoty niekryty rs. 22.
Zegarek damski złoty Patka rs. 22.
Krucza Nr 5, prawa oficyna przy ogrodzie 1-sze piętro. —18991—2—2

JAN PLICHTA

Zegarmistrz,

ulica Elektoralna Nr 1

wprost Banku Polskiego

Po długoletniej pracy za granicą w magazynach pierwszorzędnych również w mieście Warszawie w zakładzie W-nego Pana **Fr. Lilpop** na ulicy Długiej. Otworzyłem zakład zegarmistrzowski przy ulicy Elektoralnej wprost Banku Polskiego i takowy polecam łaskawej publiczności, obowiązując się wszelkie żądania w mym zakresie na czas z sumiennością wykonywać.

Licząc na względy mych przyszłych klientów, pozostaję z szacunkiem
Jan Plichta, zegarmistrz.
Ulica Elektoralna, wprost Banku Polskiego.
W tymże zakładzie potrzebny jest uczeń. 5—6 —18325 —

Do sprzedania

Garnitur Mebli

nowego fasonu, kryte rypsem w pasy.—Praga Wileńska ulica, domu Nr 750, mieszkania 5. —18661—3—3

Jest do sprzedania zaraz

nowy Dom drewniany,

przynoszący rocznego dochodu netto rs. 1,000, za sumę rs. 7,000.—Wiadomość pod Nr 109, róg Piwnej i Krakowskiego - Przedmieścia, 1-sze piętro od frontu. 3—3—18653—

Pralnia Bielizny,

z kompletnym przyborem, zastosowana na większy zakład przemysłowy, z maszyną do krochmalenia najnowszego systemu amerykańskiego, u nas w kraju jeszcze nie znana, wszystko prawie w nowym stanie, jest do sprzedania zaraz.—Wiadomość w kiosku przy rogu ulic: Królewskiej i Krakow.-Przedmieścia. —18921—2—6

Poszukiwany jest zaraz

Mężczyzna lub Kobieta,

za odpowiedniem wynagrodzeniem, któryby dobrze pisał po polsku i rossyjsku. — Bliższa wiadomość u szwajcara hotelu Polskiego w Warszawie. —18866—2—4

Zyska świetną egzystencję

posiadacz kapitału 5 do 10 tysięcy rubli, jako wspólnik w egzystującym interesie Przemysłowo-Handlowym.—Adresa proszę składać w Warsz. Agenturze Ogłoszeń, Senatorska Nr 22, pod lit. B. 14. 3—6 — 18824 —

Cebule kwiatowe!

Szanownym miłośnikom kwiatów mamy honor donieść niniejszem, iż otrzymaliśmy w pięcny transport **cebul kwiatowych** w najpiękniejszych gatunkach, jako to: Hiacynty, Tulipany, Tacety, Narcyze, Krokusy i t. p., które sprzedajemy po stosunkowo umiarkowanych cenach. Sprzedaż cebul kwiatowych do pędzenia, kończy się 1-go Grudnia, gruntowych zaś 1-go Listopada, zarazem zwracamy uwagę, iż obecna pora jest najwłaściwszą do przesadzania **Truskawek i Piwonji** (Paeconia sinensis), których posiadamy wyborową kolekcję.

Bracia Hoser.

—18903—2—3

Pod firmą:

Fabryka Wyrobów Metalowych i Mechanicznych Edmunda Witkowskiego

Ulica NowolipkiNr 32,

oraz **Odlewnia żelaza, mosiądzu, cynku, wszelkiej galanterji i Postumentów do lamp.**

Wykonywa jak najakuratniej formy dla hut szklanych, walce i maszynki do cukierków, sztance, szryfty i t. p. wchodzące w zakres mechanizmu i wymagające jak największej akuratności. Mogą mieć miejsce uczniowie i praktykanci. 8—10 — 17451 —

Jest do sprzedania

Garnitur Mebli

urzędowej roboty, Sofa, Szeslong, Otomana, Fotel, Stół jadalny i do kart.—Ulica Królewska Nr 19, u Tapicera. —18215—4—6

Rs. 6,400,

ulokowane na nieruchomości domu w Warszawie, w środku miasta, na pierwszym numerze po Towarzystwie M. W., są do odstąpienia zaraz na procent umiarkowany, 5 1-szo średnictwa.—Wiadomość Zielna Nr 5, 3-cie piętro, mieszkania Nr 4. —18908—2—3

Zaraz potrzebny jest

SUBJEKT

do Magazynu Laferme, Krakowskie-Przedmieście Nr 5. Pierwszeństwo mają posiadający chlubne świadectwa i znajomość języków francuzkiego i niemieckiego. 2—2—18949—

Magazyn Mód i Nowości Damskich
Pauliny Szubert
ulica Senatorska Nr 17.
Otrzymał w wielkim wyborze **świeże jesienne Regenmantle, Paltoty i Okrycia**, od cen 12 rubli począwszy. 6—6 — 17969 —

Pigułki Żelazne D-ra Rabuteau
Laureata Instytutu Francyi.

Pigułki żelazne Rabuteau są pokryte cukrem.

Liczne studya, dokonywane w szpitalach przez professorów fakultetu paryzkiego wykazały stanowczą skuteczność **pigułek żelaznych Rabuteau** w następujących słabościach: *bladnicy, bezkrwistości, w utratach krwi, w ogólnéj niemocy, wycieńczeniu, w rekonwalescencyi, w słabościach dzieci* i wszystkich w ogóle niedomaganiach spowodowanych *brakiem krwi*.

Pigułki żelazne Rabuteau nie czernią zębów, dają się trawić najsłabszym osobom, nie powodując obstrukcyi.

Kuracya żelazna za pomocą **pigułek Rabuteau** używana, jest bardzo oszczędną, stanowi ona bardzo mały wydatek dziennie.

Należy wystrzegać się podrobień, i na wszystkich flakonach pigułek żelaznych doktora Rabuteau, znajduje się jako zabezpieczenia marka fabryki z podpisem Clin et Cie i medal nagrody Montyon.

Nabywać można w Paryżu u Clin et Cie ulica Rassyna Nr. 14.
w Warszawie u P. p. A. F. Galle, Ludwika Spiess, J. Mrozowskiego, K. Sierzputowskiego drogistów i w Aptece p. K. Lilpop.

—2—0—3909— (*Gazeta Lekarska*)



VÉRITABLE BENEDICTINE
PRAWDZIWY LIKIER BENEDYKTYŃSKI
Z KLASZTORU FÉCAMP WE FRANCYI
Wyborny, wzmacniający, trawiący, wzbudzający apetyt.
NAJLEPSZY ZE WSZYSTKICH LIKIERÓW.

VÉRITABLE LIQUEUR BÉNÉDICTINE
Brevetée en France et à l'Étranger.
A. Legrand ainé

Wymagać należy zawsze etykiety czworograniastej u dołu każdej butelki zamieszczonej, i noszącej podpis Dyrektora głównego.

Prawdziwy Likier Benedyktyński znajduje się tylko:
W Warszawie u pp. Simona & Steckiego; Sowińskiego & Szulca; A. Stępkowskiego; A. Bocquet'a; F. Springera; G. Ulicha; E. Langnera; Karola Lesisz'a; Stefana Dobrycza & Comp. i Strzemińskiego & Comp.

Fabryka oraz Magazyn gotowych Mebli
Przyjmują się wszelkie obstalunki w zakres stolarski wchodzące.

M. B. Imbryczka
ul. Elektoralna dom Rappla Nr 20.
Dobór **Mebli** dokładnej dokładnej roboty w najświeższych fasonach.
Ceny nader nizkie.
Tamże wynajem krzeseł na bale i wieczory.

Przyjmują się wszelkie obstalunki w zakres tapicersko-dekoracyjny wchodzące.
5—26 —18007 —

LES GRANDS MARIAGES 10e ANNÉE
Maison **DERIS**, la première de France
TOUT PAR LA DISCRÉTION, RIEN SANS LA DISCRÉTION
Lire le Journal **"LE TRAIT-D'UNION"** *Envoi gratuit*
Et la Brochure explicative
DIRECTION ET RÉCEPTION AU PARC DES PRINCES
35, Avenue des Princes. — Station d'AUTEUIL - PARIS



DOSKONAŁOŚĆ.
WODA UNIVERSALNA PANI S. A. ALLEN,
DO ODRODZENIA WŁOSÓW.

Nadaje bez zawodu siwiejącym włosom pierwotny kolor. Pobudza porost włosa, a pod szybkiem jéj działaniem, znika rychło siwizna. Doświadczenie po jednorazowém już użyciu przekona dostatecznie, że środek ten wartością i doskonałością swoją przechodzi wszelkie tym podobne preparaty. Woda p. S. A. Allen nie jest farbą, lecz naturalnym dobroczynnym czynnikiem do odrodzenia i wzmocnienia włosów.

Flaszki opakowane są w różowy papier i tylko takie są prawdziwe.
Skład w Warszawie u **Aleksandra Kocha**, ulica Nowo-Senatorska Nr 4. 38—0—5197—

ZAKŁAD STOLARSKI JOZEFA WITKOWSKIEGO,
Posiada rozmaite **MEBLE** do sprzedania, tak do salonów, jakoteż do innych pokoi, ceny przystępne, za dobroć zakład poręcza również przyjmują się wszelkie roboty stolarskie i tapicerskie. Elektoralna Nr 19 w 3-cim podwórzu na prawo. 0—8 — 16475 —



Największa w kraju Fabryka GORSETÓW.



Aby każdą zagraniczną konkurencję z pola odsunąć, pozwalam sobie Szanownej Publiczności na nadchodzący sezon jesienny przygotować 2,000 tuzinów gorsetów trzcinowych od kop. 50 do rs. 2; 2,000 tuzinów gorsetów fiszbinowych od rs. 2 do 8; 500 tuzinów gorsetów z pasami rs. 4 do 12; w najlepszym i gustowniejszym wykonaniu. Obstalunki wykonywają się w przeciągu kilku godzin.

Z uszanowaniem
Wilhelm Steiner.

Fabryka w Wiedniu: Nenbau Siebensterngasse. 2—10
Fabryka w Warszawie: Świętokrzyzka Nr 24. —18819—

WAŻNE!!
dla PP. Doktorów, Aptekarzy i Szpitali.
Wszelkie wyroby chirurgiczne gumowe, w najlepszym gatunku, po cenach stałych fabrycznych, polecają
F. Wierzbicki i S-ka,
róg Wierzbowej i Trębackiej.
PS. Biorącym tuzinami, odstępuje się rabat. —18352—5—12

Kolczyki i Broszka,
złote, z perełkami i ametysem, modne, gustowne, są do sprzedania za 22 rs.—Królewska Nr 23, lokalu 36, nad Magazynem mebli, drugie. piętro —18473 3—3

Wyłączny Skład Maszyn do szycia Rękawiczek
firmy: **L. F. ROTH**
Nr. 6. Tłomackie. Nr 6
po Rs. 9,
wyucza dokładnego szycia **Rękawiczek** na Maszynach, na której **rs. 2** codziennie zarobić może każda kobieta. — Skład daje maszyny na rozpłaty miesięczne.
F. Szaniawski.
3—3 — 18565 —

Za Rs. 15
są do sprzedania dwa **Olejne landszafty** ręcznej roboty, w ramach pozłacanych, przy rogu ulic: Świętokrzyzkiej i Szkolnej, w składzie Fornierów zagranicznych. 4—8—18271—

Sklep Mydlarski
egzystujący od lat kilku, jest do sprzedania w każdym czasie za przystępną cenę. — Wiadomość na miejscu, ulica Freta Nr **53** nowy. —14985—

NOWO-OTWORZONY,
Skład Naczyń i Statków kuchennych
ZAGRANICZNYCH,
A. BERNSZTEINA
przybyłego z Austrji,
przy placu Grzybowskim pod Nr. 10.
Poleca się względom Szanownej Publiczności, donosząc, że sprzedaje po cenach umiarkowanych, a dla większych partji odstępuje znaczny rabat. —18422—3—6

PARYŻ. PŁEĆ TWARZY PARYŻ.
MLEKO ANTÉPHÉLIQUE
czyste albo z wodą spędza
PIEGI, OPALENIE
PLAMY PO POŁOGU
ZMARSZCZKI, WYSYPKĘ, KROSTY
WYRZUTY CZERWONE
OPIERZCHŁOŚĆ
PRYSZCZE
Zachowuje ciało twarzy czyste i płeć bez skazy.
CANDÈS et Cie Bd St-Denis 26.
(*Gazeta Lekarska*). —12554—10—0

Trzy maszyny
do szycia, prawie nowe, są do sprzedania za cenę niedrogą. — Wiadomość ulica Chmielna Nr 64c, stróż wskaże.—Tamże **KOŃ** wałach do pojedynki i pary objeżdżony dla braku miejsca jest do sprzedania z zaprzęgą. —18743—3—3

Zakład nauki kroju i szycia sukień damskich
A. Kobierzyckiej,
elewki z słynnej pracowni Verth'a w Paryżu, Nauczycielki wykwalifikowanej przez Urząd Starszych Zgromadzenia Krawieckiego w Warszawie, ulica Erywańska Nr 7.

Przyjmuje na naukę kroju i szycia. Panie, któreby życzyły temu zawodowi się poświęcić, mogą o warunkach porozumieć się na miejscu, nadmieniając, że osoby teoretycznie i praktycznie uzdolnione, po odbyciu odpowiedniego egzaminu, otrzymują w miarę uzdolnienia świadectwa legalne przez właściwe władze poświadczone. Zakład przyjmuje uczennice na stałe pomieszczenie. 5—6—18096—



Bardzotanio jest do sprzedania
2 Garnitury Mebli,
używanych, urzędowej roboty, Szeslong skórą kryty, Kozeta, Umywalka i t. p.—Ulica Chłodna Nr 23, u Sadowskiego, mieszkania Nr 12. —18825 —3—6



FORTEPIAN
krótkiego fasonu, o 7-miu oktawach, z blatem metalowym, czterema szprejcami, do sprzedania.—Wiadomość: Piekarska Nr 6, mieszkania 3. —18492—3—3

Garnitur Mebli
dębowy, składający się z 2-ch kanap, 2-ch foteli, 12 krzeseł i stołu, jest do sprzedania za bardzo przystępną cenę. — Ulica Hoża Nr 12 B, mieszkania 13. —18572—3—3



Jest do sprzedania
PIANINO
w dobrym stanie, za rs. 300.—Źródłowa Nr 1, mieszkania 8; od godziny 4 do 6 po południu. —18568—3—3

Jest do odstąpienia
Garnitur Mebli
Szeslong skórzany, Fotel i Kozeta.—Ulica Marjensztadt Nr 15 nowy, w sklepie. —18624—4—6

W Zakładzie A. Gałeckiej są do nabycia
Kapelusze damskie
na rozmaite ceny, począwszy od rs. 5.—Ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 85, drugie piętro. 4—6—18832—

W specjalnym zakładzie nauki wszystkich Krojów i Strojów Damskich, wykładaną jest nauka
ubierania kapeluszy,
czepeczków strojnych i negliżowych, kołnierzyków, żabotów i wszystkich strojów damskich, ulica Krakowskie Przedmieście Nr 85. 3—6—18831—



Jest do sprzedania
FORTEPIAN
o $6\frac{1}{2}$ oktawach, w dobrym stanie. — Tamże potrzebną jest **Szafa** porządna rozbierana.—Chłodna Nr 27. —18758—3—3

Jest do odstąpienia
Skład Węgli,
z wszelkiemi rekwizytami, za bardzo przystępną cenę.—Ulica Sienna Nr 15. —18564—3—3

Dla Magazynów Strojów.
Osoba energiczna, znająca dokładnie robotę strojów i zarząd interesów, poszukuje odpowiedniego miejsca.—Wiadomość od godziny 9 do 11 rano, ulica Dzika Nr 9, stróż wskaże. —18668—3—3

Do Magazynu strojów **Emmy Białkiewicz,** ulica Niecała Nr 12, potrzebne są

Panny

podręczne i do nauki.
—19083—1—2

Student Uniwersytetu

znający dobrze język rossyjski, pragnie udzielać lekcje na godziny lub korrepetycje.—Hoża Nr 12 a, mieszkania 10. —19075—1—3

Od 1-go Października, potrzebną jest

BONA

znająca język niemiecki, lecz tylko osoby z chlubnemi świadectwami, zgłaszać się mogą. Ulica Królewska Nr 21, pierwsze piętro na prawo. —19060—1—1

Potrzebną jest

Bona Niemka,

do dozoru dzieci i do gospodarstwa tutaj w Warszawie.—Nowy-Świat Nr 64, mieszkania 12; od godz. 3 do 4. —19113—1—3

Potrzebną jest

Nauczycielka

Polka, na prowincję, bez muzyki, do przygotowania dziewczynek do klasy 3-ej pensji prywatnych.—Zgłaszać się proszę od godziny 9-ej do 11-ej rano i od 2-ej do 4-ej po południu.—Ulica Elektoralna Nr 31 domu, 12 mieszkania. —19035—1—2

Nauczyciel

na wieś potrzebny.—Chłodna, domu Nr 5, mieszkania 4. —19040—1—3

Młody Człowiek,

z kaucją rs. 100, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia.—Uprasza się o łaskawę oferty w Kiosku na placu Teatralnym. —19111—1—1

Są do sprzedania w składzie węgli i drzewa, przy ulicy Marjańskiej róg Pańskiej

różne odpowiednie rekwizyta, wskutek zwinięcia składu.

—18985—2—3

Przy ulicy Nowogrodzkiej pod pod Nr 5 jest do wynajęcia

SZOPA

na warsztat lub na magle zdatna oraz **SUTERENA**
Wiadomość u Rządcy domu.
3—0 — 18920 —

Z powodu wyjazdu do sprzedania



Garnitur Mebli

z czarnego drzewa gruszkowego, ponsowym adamaszkiem kryty, świeżego fasonu, Louis XIV, bardzo mało używany również para elegackich łóżek i inne meble po przystępnej cenie. — Wiadomość ulica Chmielna Nr 27, między godziną 3 a 6 po południu, stróż wskaże. —19108—1—3

PIANINO

używane, w zupełnie dobrym stanie, jest do sprzedania; **Fortepiany i Pianina,** do wynajęcia, w składzie J. Hinz, Szkolna Nr 1, róg Świętokrzyzkiej. —18071—5—6

Mieszkanie dla Panien

uczęszczających do zakładów naukowych, przy obywatelskiej rodzinie, ze wszelkiemi wygodami, opieką, konwersacją i pomocą naukową na żądanie, może być i **Pokój osobny.**—Ulica Bracka Nr 17, mieszkania Nr 1.
—16719—12—12

PANIENKI

dochodzące na Pensją, lub do Zakładów Gimnazjalnych, mogą znaleźć pomieszczenie w domu przyzwoitych osób, gdzie się zapewnia troskliwa opieka i w razie żądania lekcje muzyki i języka francuzkiego, przytem zapewnia się konwersacja francuzkiego, wszystko za wynagrodzeniem bardzo przystępnem. — Wiadomość ulica Żórawia Nr 1, mieszkania Nr 6, od 1-ej do 4-ej po południu.
—18552—3—4

Cachous! Cachous!

Pigułki do odświeżania ust i usuwania nieprzyjemnej woni, jako to:

Cachou aromatyczne Ks. Alberta pud	25.
Cachou aromatyczne Mawa	„ 30.
Cachou for Ladies, Hoopera	„ 35.
Pastilles ambrosiques de Chio	„ 75.

Nadeszły z Londynu do Perfumerji

Aleksandra Kocha.

Nowo-Senatorska Nr 4.
—16443—11—12

Lekcje Tańca

udziela się za umiarkowaną cenę. — Wiadomość w Zakładzie naukowym żeńskim, Nr 8, Karmelicka. —18304—4—12

Magazyn Strojów i Sukień Damskich
M. Łagiewnickiej,
Nowy-Świat Nr 48, vis-a-vis p. Lewentala domu.

Po kilkon stoletniej praktyce jak i bytności w miastach zagranicznych, zawiadamiam Szanowne Damy, że już otrzymałam niektóre świeże jesienne kapelusze. Również wykonywa się Suknie i Okrycia spiesznie i z największą dokładnością, po cenach umiarkowanych, ze swoich i powierzonych materjałów. Oraz udziela się lekcje kroju sposobem najpraktyczniejszym. Staniki a nawet całe suknie mogą być tylko krajane i dopasowywane tak, że Szanawne Damy w wykończeniu nie będą miały wiele trudności. Formy papierowe rozmaite, gotowe dostać można. Jako w tym specjalna za akuratność takowych ręczę. 4—6—18356—

Jest do umieszczenia na dom w Warszawie

Summa około rubli 1,800.

Wiadomość przy ulicy Włodzimierskiej Nr 14, trzecie piętro od frontu, mieszkania Nr 9.—Pośrednictwo osób trzecich wyłącza się.
—18923—2—2

Do sprzedania za bardzo przystępną cenę

FORTEPIAN

palisandrowy, o 7 oktawach, krótkiego fasonu i takiż mahoniowy, w dobrym stanie będące, przy ulicy Nowy-Świat Nr 53, mieszkania Nr 4, tamże przyjmuje reperacje i strojenie fortepianów. —18910—2—3

U Akuszerki A. P.

Dla osób spodziewających się słabości i naczas dłuższy przed słabością, są pokoiki oddzielne, gdzie chora znajdzie opiekę troskliwą i cenę umiarkowaną; umieszczenie dziecka zapewnia się. — Krakowskie-Przedmieście Nr 22, wprost ulicy Hr. Berga. —18488—3—6

U akuszerki Karpińskiej,

Osoby spodziewające się słabości lub przybyłe na kuracje, mogą znaleźć pomieszczenie, gdzie chora mieć będzie troskliwą opiekę. Cena umiarkowana.—Ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 12. —18170—5—8

Pokój

porządnie umeblowany, do wynajęcia. — Plac Ś-go Aleksandra Nr 8, stróż wskaże.
—18883—2—5

mam honor zawiadomić Sz. Publiczność, iż przy ulicy **Twardej pod Nrem 24,** otworzyłem z dniem 2 Września b. r.

Handel Win, Cukru, Herbaty i Towarów Kolonjalnych,

pod firmą

K. Arkuszewski

i rekomenduje świeżo sprowadzone przezemnie towary, jako to: **Kawę** w najlepszych gatunkach, **Cukier** najlepszy rąbany i w głowach, **Oliwę świeżą Nicejską, Octy Bordowskie** i t. p. **Musztardy, Sardynki, Sardele, Kapary, Herbatę** własnego sprowadzenia, jakoteż pierwszorzędnych firm **Ruskich,** oraz wszelkie **Wina francuzkie, Reńskie, Szampańskie i Węgierskie; Porter angielski,** oryginalny, w 1/1, 1/2 i 1/4 butelkach; **Wódki i Likiery** krajowe i zagraniczne, wszystko w gatunkach wyborowych i po najtańszych cenach.

K. Arkuszewski.

—17967—6—6

Wyksatyne,
Płótno gumowe,

na podkłady dla chorych i dzieci i na kompresy.

Brezent czyli Płótno

nieprzemakalne, na płachty, jak również gotowe płachty.

Skóre amerykańską prawdziwą „Kroquet" na meble,

polecają

F. Wierzbicki i S-ka,

róg Wierzbowej i Trębackiej.
—18353—4—12

POWÓZ

cztero-osobowy, mało używany, do sprzedania. —Ulica Miodowa Nr 15, stangret Wawrzeniec wskaże. —18778—2—3

AKUSZERKA P. MÉDALIS,

przyjmuje **Osoby** życzące sobie odbyć słabość.—Tamże zaraz do umieszczenia bez długu

Mamka.

Podwal Nr 30. —18812—

Jeden Pokój

z osobnem wchodem, od 1-go Października jest do wynajęcia, z meblami.—Ulica Wiejska Nr 12, wiadomość u stróża. —18867—2—3

Jest do wynajęcia od 1-go Października

Jeden Pokój

z meblami, albo bez przy małżeństwie, nauczycielu języka francuzkiego. Cena od 4 do 5 rs. miesięcznie, przy ulicy Mokotowskiej Nr 1666, na drugiem piętrze Nr 5, dom Iwańskiego. —19072—1—3

Jest do wynajęcia

POKÓJ,

dla panny, przy familji.—Ulica Grzybowska Nr 10, mieszkania 11, w oficynie na dole.
—18739—2—3

Z powodu wyjazdu, jest zaraz do odstąpienia na kilka miesięcy

Lokal

umeblowany, na 1-m piętrze, składający się z salonu i kilku pokoi, może być stajnia i wozownia.—Wiadomość: Aleje Jerozolimskie Nr 24, mieszkania 4. —18265—3—8

Potrzebny jest

POKÓJ

przy familji, z całodziennym utrzymaniem dla panny z Instytutu Muzycznego, grającej na skrzypcach.—Wiadomość Nowy-Świat Nr 18, u rządcy. —18917—3—3

Pokój

do wynajęcia każdego czasu, dla nauczycielki francuzkiej, z wyższem wykształceniem, za udzielanie lekcji, lub za opłatą.—Aleja Jerozolimska Nr 23, pierwsze piętro, mieszkania Nr 4. —18544—3—3

Zaraz do wynajęcia

POKÓJ

duży, na parterze, z osobnym wejściem, z meblami.—Ulica Nowogrodzka Nr 15, mieszkania 1. —18556—3—3

Jest do wynajęcia od 1-go Października, lub wcześniej

MIESZKANIE

składające się: z czterech pokoi z balkonem, pasażu, spiżarni i kuchni, na 1-em piętrze, ze zlewem i dwoma wchodami. — Przy ulicy Pańskiej Nr 24, wiadomość tamże u gospodarza domu. —18909—2—3

Z dowodu wyjazdu jest do odstąpienia

Sklep

z wystawą i z wszelkiem urządzeniem położony na **pryncypalnej** ulicy, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość na Miodowej ulicy Nr 15 nowy, w Magazynie ubiorów damskich. 2—3—18874—

Przy ulicy Podwale, obok kolumny Zygmunta

N. 2,

do wynajęcia od Ś-go Michała

SKLEP

z wejściem z ulicy, z dwoma pokojami w suterenach.—Gaz i wodociąg. —18990—2—12

Sklep Wiktuałów

jest do sprzedania za przystępną cenę w każdym czasie, Lewek na znaku.—Karmelicka Nr 13, w suterynie. —18869—2—5

Nagrody Rs. 20.

W dniu 9-m Września zgubiony został **ZEGAREK złoty damski,** uszkiem nakręcany, na czarnej tasiemce, w futerale, korale, 3 pierścionki, 3 Serca Jezusowe, 3 krzyżyki i 4 ruble pieniędzy: w przejeździe z Zielonego placu, Marszałkowską, do kolei Wiedeńskiej, a ztamtąd do placu Ś-go Aleksandra, Ujazdowską Aleją do rogatek Belwederskich i aż do Wilanowa. — Upraszam łaskawego znalazcę, gdyż rzeczy te stanowią wielką pamiątkę, o oddanie, na ulicę Tamkę pod Nr 39, mieszkania 8, za powyższą nagrodą. 1—1—19079—

Zgubiono:

Rewers na 5 rs., Kontrakt na 15 korcy żyta i różne papiery. — Znalazca oddać raczy na ulicę Grzybowską, do Handlu Korzennego Herszl Urlmana, za nagrodą rs. 6 kop. 50.
1—2—19061—

Ktoby w ogrodzie Krasińskich między godziną 10 a 11 z rana, d. 1 (13) września znalazł dość wielki

brunatny pugilares,

zawierający 32 rs., dwa pokwitowania z poczty i kilka biletów wizytowych z napisem „Wacław Bylczyński," raczy łaskawie zwrócić właścicielowi na ulicę Hożą Nr 16, mieszkania 15 (w domu od godz. 2—4 po południu), a odbierze stosowne wynagrodzenie.
—18983—2—3

W dniu 7 lub 8 b. m. skradzioną została z fabryki wyrobów chemicznych przy ulicy Solec Nr 49

rurka platynowa z planszą,

srubkami i osadą do kranu grubości pół cala, długa 6 do 8 cali. Uprasza się WPP. Jubilerów i handlujących metalami w razie dostrzeżenia podobnego przedmiotu, o zawiadomienie do kantoru powyższej fabryki za sowitą nagrodą. 2—2—18886—

Nagrody Rs. 3.

D. 24 Sierpnia, na Zapiecku zginęła **Suczka pinczer,** ostrzyżona, oprócz łepka, koloru jasno-bronzowego.—Znalazca raczy odprowadzić do sklepu Piekarni Krakowskiej, Zapiecek Nr 2. Nieprawy posiadacz będzie pociągnięty do odpowiedzialności sądowej.
—18905—3—3

Rr. 5 nagrody.

W dniu 12 Września r. b., jadąc z Ujazdowa na ulicę Twardą, zgubiono **Futerał skórzany z narzędziami chirurgicznemi.**—Łaskawy znalazca raczy go złożyć do Dra Heimana na ulicę Twardą pod Nr 5, **za** powyższą nagrodą. —19016—2—3

Suka Dacko,

z gatunku dogów, maści popielato-myszastej, z białą piersią, uszy obcięte, wybiegła w niedzielę w południe. Naszyjnik skórzany i na blaszce napis: „Kroi ter." — Proszę o odstawienie, za stosownem wynagrodzeniem, na ulice Zielną Nr 7A (a)—Nieprawy nabywca będzie poszukiwany sądownie. 1—3—19038—

Ktoby miał do sprzedania

Wyżła Pontera,

dobrze ułożonego do mokrego i suchego pola, raczy zostawić swój adres w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. J. B. K.
—18882—2—3

Tanio! bardzo Tanio!

Leszno Nr 4. — Leszno Nr 4.

NOWO-OTWORZONA

Pracownia Ubiorów Męzkich
WIKTORA ZANIEWSKIEGO,

przyjmuje wszelkie obstalunki w zakres krawiecki wchodzące, tak z własnych, jak i mi powierzonych materjałów, **po cenach bardzo przystępnych,** oraz poleca znaczny wybór **garderoby męzkiej gotowej** w najświeższych fasonach **po cenach dotąd niepraktykowanych.** Przytem przyjmuje wszelką reperację, czyszczenie i odnawianie w najkrótszym czasie. Za dobry krój i akuratne wykończenie firma poręcza.

Specjalna i gruntowna znajomość tego rodzaju interesu, daje mi możność zadosyć uczynienia wszelkim żądaniom **Szanownych Kundmanów,** którym się polecam. **WIKTOR ZANIEWSKI.**

Tanio! bardzo Tanio!

1—6 —19041—

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 743c (nowy 5).

Дозволено Цензурою.